KURJER ZACHODNI

»ISKRA« Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. ROK XXII SOSNOWIEC, NIEDZIELA 14 CZERWCA 1931 R. Nr. 135.

Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | P.K.O. 61.553. | Cena egzem. 15 groszy

300 milj. oszczędności

po usprawnieniu administracji.

WARSZAWA, 13,6. (Tel.wł.). Prezes Rady ministrów p. Prystor rozesłał do wszystkich ministrów okólnik, w którym ze względów finansowych zwraca uwagę na konieczność szczegółowego zbadania wszelkich niedomagań zarówno w ustawodawstwie gospodarczem jak w administracji państwowej.

Na ostatniem posiedzeniu Rady ministrów poszczególni ministrowie przedstawili wyniki prac nad usprawnieniem administracji, a p. minister skarbu określił ogólną sumę, o którą budżet może być zmniejszony w związku z usprawnieniem administracji na 300 miljonów złotych.

Protesty wyborcze

W SĄDZIE NAJWYŻSZYM.

WARSZAWA, 13.6. (Tel. wł.). Sąd Najwyższy rozpatrywać będzie 15 b. m. szereg protestów wyborczych, a mianowicie protest Centrolewu przeciwko wynikowi wyborów w okręgu 25 Biała Podlaska. Drugi protest złożyli Niemcy przeciw wyborom w okręgu 29 Tczew. Wreszcie Sąd Najwyższy rozpatrywać będzie protest ks. Wyrzykowskiego przeciw wynikom wyborów w Sandomierzu.

Dodatni bilans

HANDLU ZAGRANICZNEGO.

WARSZAWA, 13.6. (Te'. wł.). Według zestawień głównego urzędu statystycznego bilant handlu zagranicznego w maju r. b. przedstawia się, jak następuje: przywóz 272,271 ton towarów wartości 137.140.000 zł., wywóz 1.503.563 ton wartości 168.567.000 zł. Saldo dodatnie wynosi zatem 31.427.000 zł.

Nadzór sądowy

NAD ZAKŁADAMI GEYERA.

WARSZAWA, 13.6. (Tel. wł.). Najstarsza firma łódzka „Ludwik Geyer, Tow. Akc.", króra przed dwoma laty obchodziła 100 rocznicę swego istnienia, zwróciła się o nadzór sądowy. Firma znalazła się w trodnościach, z powodu upadłości Banku Handlowego w Łodzi.

Zaburzenia komunistyczne

W NIEMCZECH.

BERLIN, 13.6. — W szeregu miast niemieckich powtórzyły się wczoraj ostre starcia pomiędzy komunistami a policją.

W Darmstadzie doszło do poważnych zaburzeń. Komuniści usiłowali urządzić pochód i wybudować barykady. Sytuacja zaostrzyła się do tego stopnia, że wezwano oddziały kawalerji, która szarżowała i rozpędziła demonstrantów.

W Kolonji odbyły się burzliwe demonstracje, w czasie których kilka osób odniosło rany. Aresztowano wielką ilość agitatorów komunistycznych.

Prezydent Francji Doumer

objął swoje wysokie stanowisko.

PARYŻ, 13-6. Dziś skończył swe urzędowanie jako prezydent Francji p. Gaston Doumergue, a najwyższy urząd republiki francuskiej objął wypróbowany przyjaciel Polski, b. prezydent senatu, Paweł Doumer.

Ceremonjał przejęcia władzy przez nowoobranego prezydenta Doumera od dotychczasowego prezydenta Doumergue'a był nadzwyczaj prosty.

Paweł Doumer w otoczeniu świty przybył do pałacu Elizejskiego, poczem szef kancelarji cywilnej, de Foucoer i szef gabinetu wojskowego gen. Laccon wprowadzili go do wielkiego salonu recepcyjnego, gdzie już oczekiwał prezydent Doumergue wraz z przedstawicielami parlamentu i rządu z premjerem Lavalem na czele.

Po krótkiem, tradycyjnem przekazaniu władzy, kanclerz orderu Legji Honorowej włożył prezydentowi Doumerowi na szyję odznakę Wielkiego Mistrza tego orderu oraz wielką gwiazdę.

Na tem właściwie ceremonja się skończyła. Nowoobrany prezydent pozostał w pałacu, p. Doumergue zaś odjechał do swego prywatnego mieszkania.

Wieczorem prezydent Doumer zapalił wielki znicz na grobie Nieznanego Żołnierza pod Łukiem Triumfalnym.

RĘKA MOSKWY W STRAJKU TRAMWAJOWYM.

Aresztowania wśród komunistów warszawskich.

WARSZAWA, 13-6. W toku obserwacyj nad działalnością agitatorów wywrotowych, pozostających w ścisłym kontakcie z kominternem, władze bezpieczeństwa natrafiły na trop doskonale zorganizowanej i szeroko rozgałęzionej organizacji, której członkami byli między innemi funkcjonarjusze Najwyższego Trybunału Administracyjnego i Sądu Najwyższego.

Po dłuższych obserwacjach, gdy zebrany materjał był aż nadto obciążający, władze bezpieczeństwa zwróciły się do władz sądowych z odpowiednio uzasadnionym wnioskiem przeprowadzenia rewizji na terenie biur sądowych oraz w biurach Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

W czasie rewizji, przeprowadzonej w biurach Sądu Najwyższego, znaleziono bardzo dużo materjału obciążającego i stwierdzającego łączność z komunistyczną partją Polski funkcjonarjusza Sądu Najwyższego w wydziale orzecznictwa S. Szczota. Znaleziono w biurku Szczota bardzo wiele kompromitujących notatek oraz bibuły wywrotowej.

W dalszym ciągu przeprowadzono rewizje zarówno w mieszkaniu, jak i w biurku urzędniczki bibljoteki Sądu Najwyższego, Marji Szczotówny, przyczem znaleziono również olbrzymią ilość materjału obciążającego. Wraz ze Szczotem i jego siostrą władze bezpieczeństwa aresztowały również aplikantkę adwokacką, Kazimierę Gołdównę.

W toku dalszego śledztwa, które trwało przez kilka dni, władze bezpieczeństwa aresztowały pod zarzutem działalności antypaństwowej urzędnika rachuby Najwyższego Trybunału Administracyjnego, Wacława Makowskiego, zamieszkałego przy ul. Ogrodowej 8.

Na zasadzie zebranego materjału dowodowego, przeprowadzono rewizję i aresztowano między innymi u Józefa Szulca, nauczyciela szkoły powszechnej w Warszawie, Walentynę Majdusównę, studentkę uniwersytetu warszawskiego, Esterę Wagmanównę również studentkę i Idela Agmana.

Rewizja, przeprowadzona w mieszkaniach wymienionych osób, stwierdziła ich działalność antypaństwową i przynależność do partji komunistycznej. Między innemi w ostatnich dniach dziełem aresztowanych wywrotowców było przygotowanie strajku tramwajarzy w Warszawie.

Po zakończeniu strajku tramwajowego oraz w toku samej akcji strajkowej władze bezpieczeństwa przeprowadzały obserwację agitatorów strajkowych. Na zasadzie zebranych materjałów nocy dzisiejszej dokonano kilkunastu aresztowań wśród członków komunistycznego „komitetu strajkowego".

Około godz. 3 nad ranem aresztowani zostali następujący przywódcy strajku: 1) Stanisław Wróbel, 2) Jan Dubiel, 3) Stanisław Zawadzki, 4) Jan Kowalski, 5) Wincenty Kuciński. 6, Jan Milewski, 7) Jan Chudy, 8) Wincenty Chęciński, 9) Aleksander Kłos, 10) Władysław Tomaszewski, 11) Władysław Skrzypek.

Oprócz wyżej wymienionych, jak podawaliśmy w swoim czasie, został aresztowany w środę główny przywódca komunizujących robotników, Ostrowski.

Wszystkich aresztowanych z polecenia władz sądowych osadzono w więzieniu.

Następca Doumera



SENATOR LEBRUN,

nowoobrany przewodniczący francuskiego senatu na miejsce, Doumera, który wczoraj objął prezydenturę Francji.

Rozruchy komunistyczne

w okręgu przemysłowym we Francji.

PARYŻ, 13-6. Wczoraj wieczorem i ubiegłej nocy doszło w północno francuskim przemysłowym okręgu włókienniczym do groźnych rozruchów komunistycznych.

Komuniści w Roubaix usiłowali wbrew zakazowi policji urządzić pochód i demonstrację. Interwenjującą policję demonstranci obrzucili kamieniami. Policja przy użyciu pałek gumowych rozproszyła tłum.

Koło godz. 21 komuniści urządzili powtórną demonstrację. Szarżującą żandarmerję konną tłum zmusił do wycofania się przez obrzucenie jej gradem kamieni, butelek itp. pocisków.

Dowodzący oddziałem porucznik został ciężko poturbowany.

Przeciwko demonstrantom wysłano na samolotach ciężarowych gwardję cywilną. Jeden z samochodów został przez tłum otoczony i zdemolowany. Szofer jest ciężko pobity. Gwardja cywilna po dłuższej walce zdołała komunistów rozproszyć.

Koło godz. 10 tłumy znów zaległy ulice. Rozgorzała walka z policją, siły tłumu jednak były przygniatające tak, że policji nie udało się oczyścić ulic. Demonstranci skierowali się do śródmieścia. Policja stanęła bezradna. Tłum począł wyrywać kamienie brukowe i budować barykady, wzmacniane wyrzuconemi ze sklepów urządzeniami. Ulice zasłano szczątkami zerwanych płotów, aby uniemożliwić atak kawalerji.

O północy komuniści pozostawali nadal na swoich stanowiskach przy barykadach. Na konferencji w prezydjum policji postanowiono nie atakować demonstrantów i zaczekać do świtu, gdyż k[illegible]niści powyrywali większość latarni na ulicach. w ciemności więc atak policji na barykady byłby niemożliwy.

PRZEGLĄD PRASY.

„Czeki bez pokrycia“.

Taki tytuł nosi artykuł zwalczający nadmierne przeciążenie życia gospodarczego świadczeniami społecznemi. Najciekawsze jest to, gdzie się ów artykuł pojawił. Oto w „Kurjerze Porannym” domagającego się swego czasu, w roku 1919, możliwie największych świadczeń społecznych. Ale życie to dobry nauczyciel. I czytamy obecnie w w „Kurjerze Porannym“ na temat akcji Miedzynarodowego biura pracy:

Trudno jest stwarzać w gabinetach dzieła istotnie żywe i do życia przeznaczone. Jedynie tylko najgłębsze, najbezstronniejsze uwzględnienie życia w całości, nietylko jednego ułamka może dodać w tej wielkiej reformie społecznej rzecz żywotną i życiodajną. Nie od rzeczy byłoby zapytać się, o ile reformy socjalne doby powojennej przyczyniły się do powstania tak zatrważającej liczby bezrobotnych w sumie 20 miljonów pracowników!

Polska w szlachetnym rozpędzie ideologji romantycznej wchłonęła szybko te wielce humanitarne reformy. Oskarżona przez wrogów swego istnienia o reakcyjność, skłonności pańszczyźniane, śpieszyła biedna, by być pierwszą i nie ściągać na siebie marszczenia brwi władnych po wojnie klas socjalistycznych w państwach przeróżnych, które niezawsze mogły Polsce pomóc do wzmożenia swej potęgi państwowej, zawsze jednak mogły zaszkodzić. Można tedy powiedzieć bez obawy popadnięcia w przesadę, że Polska przoduje w tych reformach i nasz przedstawiciel chyba już na pamięć umie cały kodeks ustawodawstwa socjalnego, pracując nad nim owocnie niemal od samego początku jego powstawania do życia. I Polsce jednak, więcej napewno niż Anglji, zdałoby się realniejsze połączenie tych spraw z twardemi warunkami życia. Najpierw trzeba żyć. Cukierkami samemi nie wychowamy ani jednego pokolenia, gdy mu nie damy podstawowego pożywienia: zdrowego chleba.

„Kurjer Poranny“ stwierdza, że owe wspaniałe zdobycze socjalne to... czeki bez pokrycia.

Po strajku tramwajowym.

Zgoła nieprawdopodobny przebieg dwudniowego strajku pracowników tramwajowych nasunął prasie stołecznej szereg uwag natury ogólniejszej.

„A. B. C.“ podnosi, że jeszcze w środę w południe rozwieszono na murach remiz tramwajowych okólnik, w którym dyrekcja tramwajów wyraża zgodę na wszystkie żądania, wysunięte przez robotników w chwili wybuchu strajku.

Ponieważ sami strajkujący określili na wiecu okólnik jako „zupełną rejteradę“ dyrekcji, zdawało się, że nic nie stoi na przeszkodzie zakończeniu strajku.

Wbrew oczekiwaniom, ustępstwa dyrekcji nie pomogły. Gdy związki zawodowe, które brały udział w strajku i reprezentują formalnie 90 procent tramwajarzy, wezwały swych członków, aby powrócili do pracy, okazało się, że sytuację opanowali już komuniści, a podżegana przez nich masa ani myśli o zakończeniu strajku i wysuwa coraz to nowe żądania.

Pismo wyraża przekonanie, że jedynie stan histerji, jaki opanował strajkujących tramwajarzy, umożliwił nieliczne garstce podżegaczy zdobyć chwilowe wpływy nad masą.

W fakcie tym jednak widzi „Rzeczpospolita“ przejaw poważniejszego procesu, którego nie wolno nie doceniać:

W ciągu 24 godzin robotnicy uzyskali najpełniejszą, nie 100, a 150-procentową satysfakcję (bo nawet zapłatę za przestrajkowany dzień) — i cóż się pokazało? Do powrotu do pracy wezwały wszystkie związki, ale wezwanie ich nie odniosło żadnego skutku. Masy odmówiły posłuchu swym przywódcom. Wysunęły nowe żądania, domagając się — podwyżki płac. I to teraz właśnie, w okresie ogólnej zniżki zarobków. Co więcej, czynione są zabiegi, aby strajkiem objąć wszystkie przedsiębiorstwa miejskie.

Akcją rozszerzania celów strajku i jego rozmiarów kierują komuniści. To jasne i jasne jest również, w jakim celu to czynią. Ale dlaczego te hasła komunistyczne znajdują tak podatny oddźwięk wśród całego ogółu? Przecież trudno przyjąć, aby większość tramwajarzy hołdowała kierunkowi komunistycznemu. Więc stajemy znowu przed objawem zagadkowym, na który odpowiedź można znaleźć tylko, rozpatrując rzecz pod kątem psychologicznym. Jest to pewna zbiorowa psychoza. Przywódcom wymykają się cugle z rąk, a na ich miejsce wysuwają się agitatorzy, prący w kierunku najradykalniejszym. To daje folgę rozgoryczeniu i tłum daje się pociągnąć.

Ale to są właśnie objawy rewolucyjno-anarchiczne, których powagi nie należy niedoceniać. Dlaczego dotychczasowi przywódcy utracili posłuch, jakim sie dotąd cieszyli? Odpowiedź znajdziemy łatwo, patrząc na to, co się wśród mas robotniczych dzieje. Coraz więcej wśród nich związków zawodowych o rozmaitych odcieniach i coraz bezwzględniejsza walka między tymi związkami. Walka, wyrażająca się przedewszystkiem w osobistem atakowaniu tych, którzy są najczynniejsi. W wyniku żamiast organizacji ruchu robotniczego — mamy dezorganizację.

Zdaniem „Rzeczypospolitej“, trzeba z obecnej lekcji wyciągnąć naukę praktyczną na przyszłość i pracować nad zmianą sposobów agitacji i walki politycznej, stosowanych. w czasach ostatnich wśród mas robotniczych.

Poważny kryzys wewnętrzny w Niemczech.

Możliwość zamachu stanu.

ECHA DEKRETU.

BERLIN, 13-6. Jak wiadomo, dekret oszczędnościowy (Notverordnung) prezydenta Rzeszy, Hindenburga, wywołał silną opozycję w kraju i w klubach parlamentarnych. Posłowie różnych kierunków wszczęli akcję za zwołaniem Reichstagu, dla obalenia dekretu i temsamem rządu.

„LUDOWCY“ PRZECIW RZĄDOWI.

Cios najpoważniejszy zadała rządowi konserwatywna t. zw. niemiecka partja ludowa (Volksspartei), do której należy min. Curtius i prezes Banku Rzeszy dr. Luther.

11 czerwca o godz. 5 popołudniu zebrała się frakcja parlamentarna tej frakcji i po ożywionych debatach większością głosów oświadczyła się za zwołaniem Reichstagu i przekształceniem gabinetu.

Nie pomogły kontrargumenty p. Luthera, który wskazywał na trudne położenie finansowe państwa, wymagające spokoju i polityki oszczędności. Obecny na zebraniu min. Curtius wzburzony opuścił posiedzenie.

O 5 popoł. wezwany został prezes Volkspartei, dr. Dingeldey, do kanclerza Brüninga. W rozmowie poinformował go o postulatach partji w sprawie zmian w dekrecie oszczędnościowym i przekształcenia gabinetu.

Kanclerz ze swej strony wskazał mu na wyjątkowe trudności Niemiec, zwłaszcza w polityce zagranicznej.

Podobno na opozycyjne stanowisko Volkspartei wpłynęli głównie liczni w niej reprezentowani przedstawiciele ciężkiego przemysłu, którym nietyle zależy na zmianie dekretu (raczej idącego im na rękę), ile posługują się walką z niepopularnym dekretem w sposób demagogiczny dla przeprowadzenia zmian w rządzie. Chodzi im o obalenie ministra finansów Dietricha, min. spraw zagr. Curtiusa, spraw wewn. Wirtha i do zyskania stanowczego wpływu na sprawy gospodarcze oraz na politykę zagraniczną.

Nie ulega wątpliwości, że działają oni w porozumieniu z hitlerowcami.

U PREZ. HINDENBURGA.

Wobec powagi sytuacji kanclerz Brüning udał się wczoraj popołudniu do Prus Wschodnich, gdzie w swoim majątku ziemskim przebywa teraz prez. Hindenburg.

Od wyników tej narady zależy dalszy bieg kryzysu.

CZY PRZED ZAMACHEM STANU?

Przed rządem stoją mianowicie dwie drogi: legalna, która nakazywałaby albo odrazu ustąpić i zwołać Reichstag, albo rozwiązać Reichstag i rozpisać nowe wybory, i nielegalna, gdyby prez. Hindenburg nie przyjął dymisji rządu, nie zwołał Reichstagu i... odroczył wybory.

CHWIEJNE STANOWISKO SOCJALISTÓW.

Szczególnie charakterystyczna jest chwiejność socjal demokracji, która w zasadzie występuje najgoręcej przeciw dekretowi i za zwołaniem Reichstagu, a która mimo to na posiedzeniu wczorajszem frakcji parlamentarnej swojej odłożył decyzję do powrotu Brüninga. Komuniści natomiast gwałtownie demonstrują.

NA GIEŁDZIE PANIKA.

Tymczasem giełda berlińska bardzo silnie reaguje na wypadki. Papiery spadają w dalszym ciągu, akcje Banku Rzeszy spadły o 5 i pół proc. Jednocześnie kapitały z Rzeszy uciekają, zwłaszcza banki amerykańskie wycofują swoje wkłady z Niemiec. Tak samo wzmaga się podaż papierów pożyczek Younga i Dawesa na giełdzie nowojorskiej. Publiczność amerykańska, zaniepokojona sytuacją w Niemczech, wyzbywa się tych papierów i kurs ich spada.

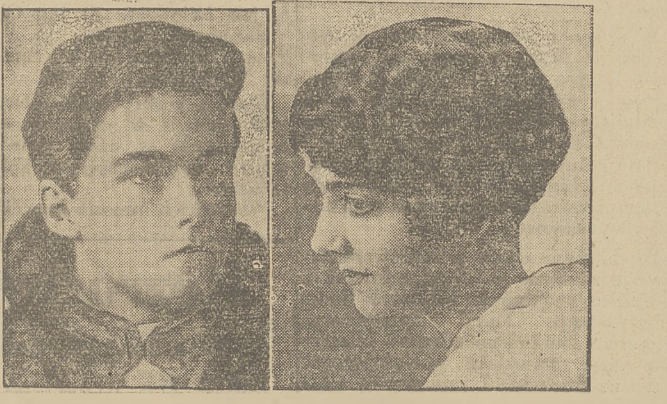
PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią przysługę

ś. p. Zbigniewowi Karbowskiemu,

a w szczególności Przewielebnemu Duchowieństwu, Krewnym, Przyjaciołom, Kolegom i Znajomym Zmarłego składa serdeczne Bóg Zapłać

Ojciec, siostra i brat.



POLITYCZNE MAŁŻEŃSTWO.

Excesarzowa austrjacka Zyta czyni starania, aby syn jej Otto, pretendent do tronu węgierskiego otrzymał za żonę Marję, najmłodszą córkę królestwa włoskiego.



RATOWANIE ZAŁOGI „POSEJDONU“

Z pośród załogi angielskiej łodzi podwodnej „Posejdon“ zdołało się uratować 6 ludzi. Na ilustracji naszej widzimy jednego z uratowanych.

Ucieczka złota

Z NIEMIEC.

LONDYN, 13.6. — „Financiel News“ donosi, że ucieczka kapitałów i dewiz z Niemiec trwa w dalszym ciągu.

W ciągu piątku zapasy Banku Rzeszy zmniejszyły się o sumę niemal 5 miljonów funtów szterlingów w złocie. Większa część tego złota została wysłana do Londynu.

NOWE NIEBEZPIECZENSTWO.

Jesteśmy naprawdę narodem o oryginalnych obyczajach. Umiemy bić się dzielnie w razie potrzeby i odważnie stawiać czoło wrogowi kraju, ale dość rzadko umiemy zapobiec w czas zbliżającemu się niebezpieczeństwu i zachować konieczną ostrożność w w traktowaniu zagadnień i spraw związanych z przyszłością naszego narodu i państwa.

Właśnie w chwili, gdy nietylko my, ale i nasi sojusznicy francuscy poruszeni są wiadomością o demonstracji Stahlhelmu we Wrocławiu, skierowanej przeciwko traktatom pokojowym i bezpieczeństwu naszych granic zachodnich — okazuje się, że w naszym własnym kraju, w oczach całego naszego społeczeństwa, Niemcy, narzekający ustawicznie na rzekome swe upośledzenie w Polsce, niepokojący Ligę Narodów swemi na nas skargami — umieją doskonale i mają możność zapobiegliwego umacniania w Polsce swych wpływów gospodarczych nieobojętnych wcale z punktu widzenia interesów obrony państwa.

Oto wychodzący w Inowrocławiu „Dzie nnik Kujawski" przynosi zdumiewające wieści, iż Niemcy, wyzyskując trudne położenie naszych rolników na Kujawach — wykupują grunty rolne i inne objekty. Prawdziwy wprost najazd niemiecki dotknął Dąbrowę Biskupią, gdzie nabyli cały szereg domów, składów i gruntów. Akcję tę finansuje osławiona berlińska Osthilfe, rozporządzająca wielkiemi kapitałami i ziemia polska jak za czasów opisanych w „Placówce" Prusa dostaje się w ręce niemieckie, pocichu, bez hałasu, ale z następstwami, które muszą odbić się ciężko nawet na pokoleniu dzisiejszem Polaków.

Według „Dziennika Kujawskiego agenci niemieccy zabiegają szczególnie o nabycie gruntów gospodarskich, znajdujących się w pobliżu nowej linji kolejowej Herby — Inowrocław — Gdynia, posiadającej ogromne znaczenie strategiczne.

Wiemy doskonale z doświadczenia, że kolonizacja niemiecka zawsze odbywa się na ziemiach naszych planowo. W b. Kongresówce, przed wojną światową, Niemcy sadowili się już to w pobliżu granicy pruskiej, już to wzdłuż Wisły, już to w obwodach węzłów kolejowych i w okolicach, po siadających przemysły fabryczne Władze zaborcze rosyjskie, tolerujące panoszenie się Niemców w b. Królestwie Polskiem i na Wołyniu — gdy wreszcie spostrzegły ku czemu plany niemieckie zmierzają — było już zapóźno. W dobie wojny światowej koloniści niemieccy u nas odegrali wybitną rolę forpoczty germańskiej, a ich zagrody gospodarskie niejednokrotnie były nietylko szpiegowskiemi placówkami, ale i składem broni...

Czy możemy dziś mieć jakąś wątpliwość, iż w razie jakiegoś możliwego starcia z Niemcami — nowi koloniści — będą wiernymi obywatelami Rzeczypospolitej i nie wyrażą wdzięczności sąsiadowi zachodniemu za sfinansowanie ich akcji osiedleńczej?

Na przestrzeni całych wieków Niemcy umieli pracować planowo na szkodę Polski dla własnych swych interesów. Dziś opanowani są wprost chorobliwą manją odzyskania utraconych ziem na swym Wschodzie, czyli odebrania nam znowu naszej ojcowizny. Koloniści więc popierani przez Osthilfe — są oczywistymi agentami idei niemieckiej, wypowiadającej Polsce walkę śmiertelną.

Czy poczynwszy daleko idące ustępstwa Niemcom przy likwidacji osadnictwa pruskiego u nas, przewidzianej przez Traktat Wersalski — mamy obecnie obojętnie przyglądać się dalszemu rozwojowi ekspansji niemieckiej?

A wreszcie jesteśmy krajem przeludnionym, dla emigracji polskiej próżno szukamy nowych terenów za Oceanem, a tymczasem pozwalamy na to, by chłop polski pozbywał się swej ziemi na rzecz obcych, Niemców, chociażby uważnych za obywateli Polski?

Sądzimy, że i bezpieczeństwo kraju oraz warunki polityczne i gospodarcze nakazują czynnikom odpowiedzialnym bliższe zajęcie się tą sprawą i uniemożliwienie nowej strategicznej kolonizacji niemieckiej na ziemi naszej.

L. R.

Zgórą 6 miljardów franków

udzieliła Francja pożyczek.

Wobec zarzutów, często powtarzanych w różnych krajach, jakoby Francja po wojnie nie udzielała kredytów państwom europejskim, p. Stefan Lauzanne (Le Nation nr. 17240) przedstawia dane, które świadczą przeciw temu twierdzeniu.

Oto zestawienie pożyczek, użyczonych przez Francję różnym krajom, nie licząc otwartych kredytów, od r. 1923 do r. 1931:

1923 Belgja (6 i pół proc.), 400 milj. fr., 1923 Austrja (6 i pół) 170 milj. fr., 1923 Bulgarja (6 i pół) 40 milj. fr., 1925 Węgry (6 i pół) 96 milj. fr., 1924 Niemcy z planu Dawes'a (7) 375 milj. fr., 1925 Węgry poż. konsolid. (6) 60 milj. fr., 1927 Polska poż. stabil. amer. na rynku fr. (7) 50 milj. fr., 1928 Bulgarja stabil. (7 i pół) 130 milj. fr., 1929 Rumunja stabil. (7) 560 milj. fr., 1930 Niemcy z planu Young'a (5 i pół) 2 miljardy 155 milj. fr., 1930 Finlandja (5) 300 milj. fr., 1930 Polska (7) 25 milj. fr., 1931 Rumunja (7 i pół) 575 milj. fr., 1931 Jugosławja (7) 675 milj. fr., 1931 Polska (6 i pół) 400 milj. fr.

Razem wynosi to 6 miljardów 11 miljonów franków, z czego blisko 5 miljardów od r. 1928 t.j. od stabilizacji franka.

Z tych zaś 6 miljardów 11 milj. franków przypadło 5 miljardów 26 miljonów fr. krajom, które w wielkiej wojnie walczyły przeciw Francji.

Do tego zestawienia dodaje p. Lauzanne następujące uwagi:

„— W ten sposób upada podwójna i kłamliwa legenda, mianowicie, jakoby zwycięska Francja wogóle nie pożyczała nikomu, oraz jakoby, jeśli już pożycza, to tylko pożyczała krajom Małej Ententy, swym sojusznikom i swoim wasalom, aby ułatwić im zbrojenia.

Statystyka, nieubłagana statystyka dowodzi, że w rzeczywistości, gdy Francja pożycza 1 frank krajom Małej Ententy i sprzymierzonym, pożycza równocześnie 1 frank państwom nieprzyjacielskim z r. 1914, aby dopomóc im w stabilizacji waluty i odbudowaniu finansów.

A przecież, Bóg świadkiem, miałaby Francja poważne powody, by tak szczodrze złota nie pożyczać zagranicę. Gdyby obliczono, co Francja straciła od pół stulecia, wywożąc kapitały, które są owocem jej oszczędności, doszłoby się do sumy istotnie poruszającej i wstrząsającej przeszło 100 miljardów. Niema kraju w świecie, który po takich stratach dalej by pożyczał".

Zarazem zwraca p. Lauzanne uwagę na najświeższe doświadczenia:

„— Oto wymieniona pożyczka niemiecka z planu Young'a w kwocie dokładnie 2 miljardów 136 miljonów 749 tys. 618 fr. jest z roku 1930, czyli z przed roku zaledwie. Obligacje niemieckie umieszczone we Francji po kursie 982 fr. 50. Ale w ostatnich dniach spadły one do 765 fr. Znaczy to, że każdy nabywca francuski traci ponad 20 proc. swego kapitału. Możliwe, że ten spadek wartości spowodowany jest nieszczęśliwą nazwą, daną tym papierom, które nazwano obligacjami Young'a, wskutek czego, ilekroć w Niemczech mówi się o rewizji planu Young'a, nabywcy lękają się o swe papiery, podczas gdy przewidziamo ściśle, że obsługa tych papierów nie podlega ani moratorjum ani jakiejkolwiek odmowie płacenia. Ostatecznie jednak czy tu nabywcy francuscy, angielscy, szwajcarscy i t. d. są odpowiedzialni za te nieporozumienia? A czyż kierownicy polityki niemieckiej sądzą, że można zachęcać we Francji do nabywania papierów, jeśli tracą one 20 proc. wartości w ciągu roku?"

Wywody te pouczają, że różne narzekania obecne w Europie są mało uzasadnione, a nawet, iż można słusznie się dziwić, iż są tacy, którzy... biorą i krzyczą.



„MADONNA Z DZIECIĄTKIEM I ANIOŁ"
arcydzieło pędzla Filippo Lippi.
Obraz ten spłonął w czasie wielkiego pożaru palacu sztuki w Poznaniu.

Odmowa satysfakcji honorowej

Redaktor Niemojewski przeciw posł. Birkenmayerowi.

Onegdaj w „Gazecie Polskiej" opublikowany został protokuł jednostronny spisany przez pp.: Janusza Drzewieckiego i Zdzisława Dziadulskiego, świadków posła Alfreda Birkenmayera, w sprawie odmówienia satysfakcji honorowej przez red. „Myśli Niepodległej" p. Adama Niemojewskiego. W protokule tym powiedziane było, że red. Niemojewski motywował swoją odmowę stosunkiem posła Birkenmayera do sprawy brzeskiej i postawił sprawę w płaszczyźnie różnic przekonań politycznych.

Wczoraj red. Adam Niemojewski zamieścił w „Gazecie Warszawskiej" następujące oświadczenie:

W związku z komunikatem pp.: Janusza Drzewieckiego i Zdzisława Dziadulskiego, ogłoszonym w Nr. 153 „Gazety Polskiej" z dnia 11 czerwca r.b. mam zaszczyt oświadczyć, co następuje:

1) Motywy odmówienia przezemnie satysfakcji posłowi Alfredowi Birkenmayerowi zostały w owym komunikacie streszczone, a nie przytoczone dosłownie, jak nakazują zasady postępowania honorowego. Zastępcom pana Birkenmayera oświadczyłem: „Z powodu stanowiska, zajętego przez posła Birkenmayera w sprawie Brześcia i znęcania się tam nad bezbronnymi posłami, jak również z powodu metod stosowanych przez posła Birkenmayera w Sejmie względem kolegów posłów, pan Birkenmayer nie otrzyma odemnie satysfakcji honorowej".

2) Po napadzie na posła Rybarskiego przez pp. Alfreda Birkenmayera, Idzikowskiego i Dobrzańskiego zamieściłem w Nr. 1016 „Myśli Niepodległej" z dnia 5 kwietnia 1930 roku artykuł p. t. „Granda honorowa", w którym przyrównałem ten czyn do rozpraw, przyjętych na Powiślu. Na artykuł ten, przedrukowany przez liczne dzienniki stołeczne i prowincjonalne, poseł Birkenmayer nie reagował.

3) Znęcanie się nad bezbronnymi więźniami nie mieści się w granicach „różnic przekonań politycznych" i jest zagadnieniem etyki elementarnej. Żaden terror moralny ani fizyczny nie skłoni mnie do pertraktacyj honorowych z ludźmi, którzy bezpośrednio lub pośrednio przyczynili się do zdziczenia obyczajów w Polsce.

Adam Niemojewski.

Redaktor Jankowski

NA WOLNOŚCI.

Redaktor „Gazety Olsztyńskiej" p. Wacław Jankowski, opuścił w dniu 11 b.m. mury więzienne, w których odsiadywał karę 4-miesięczną, skazany wyrokiem sądu niemieckiego w następstwie przeprowadzonej rozprawy prasowej. P. red. Jankowski, który padł ofiarą represji władz niemieckich, zastosowanej za nieustępliwą jego walkę o słuszne prawa dla mniejszości polskiej — niewątpliwie w dalszym ciągu będzie stał na straży uprawnionych interesów ludu polskiego w Niemczech.

KRONIKA TYGODNIOWA.

RENESANS IDEALIZMU.

Do najpospolitszych mniemań o współczesności jest mniemanie o panującym powojennym upadku obyczajów, o zepsuciu wśród młodzieży i starszych i o tym podobnych okropnych historjach, które mogą co słabsze natury doprowadzić do melancholji i ponurych rozmyślań na temat przyszłości świata.

Dwa tygodnie temu odbywała się w Sosnowcu uroczystość ku uczczeniu encykliki papieskiej „Rerum novarum". Była też akademja. Przemawiali na niej, między innymi: młody lekarz i również młody nauczyciel gimnazjalny, zatem inteligenci w całem tego słowa znaczeniu i znajdujący się w tej epoce życia, która nie upoważnia nikogo do posądzania, iż religijność podyktowana jest względami utylitarnemi pod kątem interesów pośmiertnych.

Jeden z tych mówców skarżył się właśnie na kryzys obyczajowości, rozkład moralny i upadek wiary. Ktoś, stojący z boku, mógł nie bez słuszności zauważyć, że ponurym refleksjom przeczy sama osoba mówcy, bo, powiedzmy, dwadzieścia lat temu trudno, jeżeli nie zupełnem niepodobieństwem byłoby znalezienie nauczyciela gimnazjalnego, czy lekarza, któryby z zapałem i najgłębszem przekonaniem składał hołd papieżowi i nawoływał do podniesienia poziomu życia religijnego.

Inny przykład. W ubiegłą niedzielę odbył się w Dąbrowie zjazd Narodowej Organizacji Kobiet. Przemawiali ludzie poważni, godni szacunku, mądrzy i napewno religijni, ale z jednych tylko ust padły na początku przemówienia słowa:

— Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! — Czy może sądzicie, że tak przywitała zebranych starsza, pobożna pani, czy może prosta kobiecina z głuchej, poczciwej wsi, czy może starzec, stojący nad grobem? Nic... uczyniła to młoda, miła osoba, o długich, jasnych warkoczach. Może tem komuś sprawię przykrość, ale wydaje mi się, iż to powitanie w imię Chrystusa, padające z ust młodych, było najpiękniejszem momentem zjazdu. Było to prawdziwe objawienie rzeczy nowych.

Odsuńmy wszelkie różnice polityczne, a nawet wyznaniowe i spójrzmy na to zjawisko oczyma ludzkiemi, nieopatrzonemi w szkła nawykniń i uprzedzeń. Ileż jest piękna w tym bezinteresownym hołdzie, oddanym ustami młodości Najwyższemu Ideałowi. To nie jest bigoterja, lecz to, co porusza z posad ziemię.

Tak więc powoli, ale coraz wyraźniej i częściej dochodzi do głosu nowe pokolenie i nietylko nowe, ale i odmienne. Cała głęboka przepaść dzieli tego młodego lekarza i nauczyciela gimnazjalnego i tę młodą osobę z N. O. K. od ich rówieśników z przed laty dwudziestu, a dziś panów i pań, dość daleko posuniętych w latach. Wśród tamtych szalał materjalistyczny liberalizm i wolna miłość. Wiara, kościół — to dla prostaczków, których się traktowało z pobłażliwą wyższością. Jeżeli nawet istniała pobożność, to ograniczała się ona tylko do form zewnętrznych, wstydzono się jednak poza murami kościoła manifestowania uczuć religijnych.

Aż tu naraz taka odmiana.

Ludzkość w najbardziej dostępnych uczuciowo i rozumowo ramach, mianowicie w ramach narodu, nie może istnieć bez fundamentu idealistycznego. Najrozsądniej zbudowany gmach, wzniesiony na podstawie najszczegółowiej przemyślanych planów, jeżeli pozbawiony będzie ducha, nieuchwytnego, niedającego się narzucić ani skrępować przepisami państwowemi, musi wcześniej, czy później runąć. Bo nie ustawy, nie plany, nie najlepiej pomyślane piatiletki, nie doktryny, ani maszyna stanowią o istocie i uroku życia. Nie one są właściwym regulatorem współżycia, żaden bowiem ustrój i najliczniejsze tomy ustaw nie dadzą odpowiedzi na wszystkie zagadnienia, dręczące człowieka, ani nie zaspokoją wszystkich jego tęsknot.

Powoli mijają te powojenne czasy, kiedy narody szły omackiem, nie wiadomo, czy naprzód, czy się cofały. Powoli świat odnajduje trwały grunt pod nogami.

Nie mówmy więc, że pod względem obyczajowym jest gorzej, niż było. Może też nie jest lepiej, ale napewno jest inaczej.

K. Ć-rk.

Manifestacja włosko-polska

na grobach włoskich bohaterów.

W dniu 17 bm. przybywa do Polski Automobilklub z Bergamo, miejsca rodzinnego dwóch włoskich bohaterów płk. Nullo i por. Marchetti, poległych za wolność Polski w r. 1863, a pochowanych na cmentarzu w Chrzanowie i Olkuszu.

Wraz z tą oryginalną wycieczką przylatują samolotami pilotowanemi przez asów lotnictwa włoskiego delegaci aeroklubów z Bergamo i Medjolanu.

W dniu 17 bm. oczekiwać będzie włoskich gości na granicy polskiej w Cieszynie delegacja Krakowskiego klubu automobilowego i odprowadzi ich przez Białą, Wadowice, Kalwarję do Krakowa, gdzie ich powita wydział KKA. Uroczystość w Cieszynie zorganizuje śląski klub automobilowy, którego delegaci będą również obecni.

W dniu 19 bm. nastąpi wyjazd do Chrzanowa, gdzie uroczystość rozpocznie się poświęceniem nowowybudowanego pomnika na grobie por. Marchetti, następnie poseł prof. Dula wygłosi okolicznościowe przemówienie, poczem orkiestra odegra hymny narodowe włoski i polski, oraz chór odśpiewa odpowiednie pieśni.

Po skończonych uroczystościach wycieczka **wyjedzie przez Trzebinię do Olkusza**, gdzie na cmentarzu przy grobie będzie trzymać straż warta honorowa organizacyj wojskowych, starosta olkuski p. Stamirowski wygłosi krótkie przemówienie na cześć płk. Nullo, a orkiestra odegra hymny włoski i polski.

Następnie odbędzie się przyjęcie w starostwie.

Około godz. 13.30 nastąpi wyjazd przez Ojców do Krakowa i wprost do Warszawy, dokąd poprowadzą wycieczkę delegaci Automobilklubu Polski.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

14 NIEDZIELA

Dziś Bazylego B.
Jutro Wita
Wschód słońca 3 m. 15.
Zachód „ 19 m. 57.

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie" — „Moje słoneczko". **Kino „Palace"** — „Uwiedziona", — „Senior Amerykano".

× OKTAWA BOŻEGO CIAŁA w kościele Najsłodszego Serca Jezus. pomimo deszczu zgromadziła tysiące wiernych. Nabożeństwo odprawił w Grocie Betleemskiej i celebrował procesje do 4-ch ołtarzy na terytorjum kościoła ks. prefekt Z. Ługowski przy udziale 7-miu księży. Celebransa prowadzili: p. Kuźniak — komisarz m. Sosnowca i p. Dojdido — zawiadowca odcinka kolejowego. Orkiestry, straże ogniowe, kompanja, organizacje młodzieży szkolnej etc. podniosły nastrój uroczystości.

Podziękowanie za chętny samorzutny udział w uroczystości oktawy Bożego Ciała w kościele Najsłodszego Serca Jezusowego w Sosnowcu składam wszystkim organizacjom, a szczególnie orkiestrze straży ogniowej kolejowej oraz straży ogniowej miejskiej staropolskie Bóg zapłać.

Rektor kościoła ks. Fr. Raczyński.

× PORANEK. Staraniem komitetu Tygodnia lotniczego w Sosnowcu dziś o g. 11.30 w kinie „Zagłębie" odbędzie się poranek dla młodzieży i osób starszych. Między innemi wyświetlony będzie interesujący film z dziedziny wojny gazowej.

× PODZIĘKOWANIE. J. W. dyr. Wilhelmowej Schönowej za ofiarowane 7 i pół kg. włóczki wełnianej na nagrody za wyróżnione prace uczenic szkoły gosp. im. Gen. J. hr. Zamoyskiej składa podziękowanie — zarząd Tow. Szkół Średnich oraz dyrekcja szkoły.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR:

Niedziela 14 bm. — „Bez posagu ożenić się nie mogę" — o godz. 15.30.

Niedziela 14 bm. — „Carmen" (występ Edwarda Veicisa — o godz. 20.

Poniedziałek 15 bm. — Popis Instytutu muzycznego — o godz. 20.

Wtorek 16 bm. — „Żydówka" (występ Michała Hołyńskiego) — godz. 20.

× DO KASY sekcji niesienia pomocy głodnym przy Chrz. Tow. Dobrocz. w Sosnowcu złożyli: Cwejgenchaft zł. 100, p. Zofja Meyerholdowa zł. 20, p. Stefanja Chorzelska zł. 10, p. Z. K. zł. 1.

× AKADEMJA SPÓŁDZIELCZA W SIELCU. Staraniem spółdz. Stow. spoż. pracowników T-wa hr. Renard w Sosnowcu odbędzie się dzisiaj o godz. 18 w sali szkolnej obok Sokolni w Sielcu przy ulicy Szkolnej z racji „Dnia Spółdzielczego" uroczysta akademja z następującym programem: przemówienie prezesa Rady nadzorczej p. Br. Góreckiego, chór koleżeński pod dyrekcją p. A. Braunera, deklamacja — p. Grabowski. Wstęp bezpłatny.

× BALONIKI PROPAGANDOWE L. O. P. P. W dniu 13 i 14 bm. w Król. Hucie urządzony został przez miejski komitet LOPP. konkurs baloników dla młodzieży szkolnej z 3 nagrodami w postaci oszczędnościowych książeczek P. K. O. z wkładką zł. 20, 15 i 10. Nagrody przyznane zostaną tym uczestnikom konkursu, których baloniki napełnione wodorem i wypuszczone w powietrze, najdalej odlecialy od Król. Huty. Do każdego balonika przywiązana jest kartka z nazwiskiem i adresem jego właściciela, oraz adresem komitetu. Baloniki pędzone wiatrem po pewnym czasie pękną i opadną wraz z kartką na ziemię. Kartki te winny wrócić pocztą do Król. Huty i na podstawie stempla pocztowego i mapy oznaczy się odległość na jaką odleciały. W związku z tem miejski komitet LOPP. w Król. Hucie zwraca się tą drogą z prośbą do wszystkich o zwracanie znalezionych kartek do najbliższej skrzynki pocztowej.

Obchód ku uczczeniu

ŚW. ANTONIEGO.

Stow. robotników chrześcijańskich w Dąbrowie urządza w dniach 14 i 15 bm. obchód ku uczczeniu 700 rocznicy śmierci św. Antoniego Padewskiego. Program uroczystości przewiduje:

W niedzielę dnia 14 bm. o godz. 8.30 rano przed domem Stow. przy ul. Kościuszki 18 odbędzie się zbiórka wszystkich organizacyj katolicko - narodowych, szkół średnich i powszechnych ze sztandarami, poczem wymarsz z orkiestrą na nabożeństwo do kościoła, które się odbędzie o godz. 9.30 rano; po nabożeństwie powrót do Stowarzyszenia i rozwiązanie pochodu.

W poniedziałek dnia 15 bm. o godz. 7.30 wieczorem w dużej sali Stow. odbędzie się uroczysta akademja, z udziałem przybyłych delegacyj ze sztandarami. Na program akademji złożą się: Przemówienie ks. dra Ufniarskiego, prefekta gimnazjum Staszica w Sosnowcu; deklamacja członkini Sodalicji Marjańskiej przy gimnazjum im. E. Zawidzkiej w Dąbrowie; śpiew solowy p. Br. Matyji; śpiew chóralny chóru kościelnego pod batutą organisty p. Kostulskiego; deklamacje wykonają członkinie i członkowie Stow. młodzieży polskiej; żywy obraz „Chleb św. Antoniego" wykonają dzieci z przedszkoli w Dąbrowie. Na zakończenie przedstawienie amatorskie „Padre Antonio" (Antoni z Padwy) wykonają członkinie i członkowie młodzieży Stow. rob. chrześcijańskich. Czysty dochód z akademji przeznaczony na pomalowanie kościoła parafjalnego w Dąbrowie. Ceny biletów od 30 gr. do 2 zł.

× ŚWIADECTWA DOJRZAŁOŚCI. W oddziale matematyczno - przyrodniczym gimn. Łukasińskiego w Dąbrowie świadectwa dojrzałości otrzymali: Ciołczyk Erazm, Czajkowski Henryk, Kokot Edward, Kowalczyk Tadeusz, Lubowski Kazimierz, Matluskiewicz Stanisław, Schmidt Lucjan, Śmielewski Zdzisław, Szkup Witold, Uranowski Marjan, Wasilewski Wiktor, Zwoliński Jerzy. W oddziale humanistycznym: Bogacz Franciszek, Brodziński Wiesław, Dryjski Józef, Gałuch Stanisław, Mazurkiewicz Bogumił, Piaskowski Józef, Polański Zdzisław, Swoboda Stanisław, Woźniak Zdzisław, Zieliński Lechosław, Zych Gustaw.

× POGADANKI. W lektorjum miejskiej czytelni przy ul. 3 Maja 14 w Dąbrowie odbędą się następujące pogadanki: W poniedziałek 15 bm. dr. Myślińska-Jewreinowa — „O odżywianiu". We wtorek 16 bm. instr. J. Dziobon — „Lot Piccarda" w świetle nauki". W środę 17 bm. prof. L. Berbecki — „Z działalności Związku spółdzielni spożywców Rzeczypospolitej Polskiej". W czwartek 18 bm. prof. K. Nawrocki — „O Janie Kasprowiczu (1860—1926)" — zakończenie. W piątek 19 bm. prof. W. Wyspiański — „Pochodzenie człowieka z pokazami świetlnemi. W sobotę 20 bm. prof. M. Kantor-Mirski — „Wędrówki po Ojcowie". Początek pogadanek o g. 19.30. Wejście bezpłatne.

× WYBORY UZUPEŁNIAJĄCE NA RADCĘ IZBY PRZEM.-HANDL. W SOSNOWCU. Otrzymaliśmy następujący treści komunikat: Stosownie do postanowienia § 39ustęp ostatni statutu Izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu część I (Monitor Polski z dn. 28 lipca 1928 r. nr. 172, poz. 345) główna komisja wyborcza do Izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu podaje do publicznej wiadomości, iż na posiedzeniu w dniu 13 czerwca 1931 r. ustaliła na podstawie wyborów, odbytych w Towarzystwie przemysłowców Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu, że Włodzimierz Gotlob Dietel, dyrektor zarządzający firmy Zakłady przemysłu włókienniczego H. Dietel Sp. Akc. w Sosnowcu wchodzi w skład radców Izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu z ramienia tegoż Towarzystwa. W myśl § 35 powołanego wyżej statutu Izby część I, każdy uprawniony do głosowania, może wnieść zarzuty przeciw ważności wyborów do p. ministra przemysłu i handlu za pośrednictwem głównej komisji wyborczej w ciągu 14 dni od dnia ogłoszenia wyników wyborów, tj. od daty niniejszego ogłoszenia.

Pod palącem niebem Afryki.

Wrażenia z odczytu por. inż. A. Markiewicza.

Wiadomości prasowe telegraficzne i telefoniczne doniosły o polskim locie nad Afryką. Oczywiście — temu i owemu fantazja dopowiedziała czem jest taki lot, który podjęli kpt. Stazyński i por. A. Markiewicz.

Temu i owemu. Nie wszystkim.

Siedząc w domu, w Sosnowcu czy w Dąbrowie, nie mając może nigdy bezpośredniego kontaktu z samolotem, trudno sobie wyobrazić czem jest taki lot, ile wymaga energji, woli, zdecydowania, determinacji, świadomości ryzyka, samozaparcia.

I dlatego trzeba było pójść na odczyt por. inż. A. Markiewicza, trzeba było pójść i posłuchać. Z prostych słów, nieskomplikowanych zdań i okresów, relacyj — charakteru żołnierskiego raportu — można było sobie wypełnić tę lukę w wyobraźni, która z konieczności musiała powstać u człowieka lądowego, przyziemnego, zwyczajnego, nie heroicznego, cywila.

25.770 kilometrów w powietrzu, z tego zgórą 20 tysięcy kilometrów nad Afryką. 147 godzin samego lotu, a około 30 dni trudów, zmagań się z przeciwnościami, wymagających nielada energji i hartu ducha. 15 miljonów obrotów śmigi.

Suche cyfry, a jak wiele mówiące...

Dwóch ludzi w maszynie kształtu ptaka. Nad nimi sino-niebieskie sklepienie nieba, pod nimi olbrzymie przestrzenie „sawanny" czy „buszu". Maleńki defekt w ważnej części mechanizmu motorowego, a przymusowe lądowanie. Na nieznanych przestrzeniach, może... na wierzchołkach drzew, palm. Śmierć lub kalectwo, ewentualnie długa wędrówka w puszczy, w tysiącach straszliwych niebezpieczeństw.

Lecą. Ciągle naprzód. Przyjęli zasadę — nie wracać. W tem... motor poczyna przerywać. Chwilami cichnie całkowicie i znów pracuje. Przerwy coraz częstsze. Na szczęście, jakieś skupienie ludzkie, lotnisko. Lądują. Cóż się okazuje? W Chartumie zbyt gorliwy mechanik coś penetrował i „szelak" dostał się do filtru benzyny. Benzyna nie dochodziła do motoru. Pozornie głupstwo, głupstwo dla tych co nie lecieli... A jedna?...

Lot gigantyczny. Lot pełen ryzyka. Coraz dziksze, coraz niebezpieczniejsze strony. Oto łańcuch górski. Nadomiar mgła, chmury, deszcz. Trzeba go... przeskoczyć. Ale jak? Nic nie widać. Od najbliższego opuszczonego lotniska 800 kilometrów. Co robić? Polscy lotnicy nie chcą wracać... Poprostu... nie chcą wracać. Benzyny mają jeszcze na 2 godziny. Jeżeli nie znajdą w tym czasie przejścia przez łańcuch górski?...

I oto szczęście... A może modlitwa najbliższych?... Okienko w chmurach, okienko w górach... Momentalna decyzja i samolot znalazł się po drugiej stronie przeklętego grzbietu górskiego. Zaledwie przelecieli — okienko się zamknęło. Cud, szczęście.

Trudno wyliczać szczegółowo perypetje i trudy lotników polskich na całej trasie lotu. Mieli ich dość wzdłuż wschodniego i wzdłuż zachodniego wybrzeża Afryki. Opłukiwały ich fale morskie, gdy lądowali na wybrzeżu, słuchali muzyki dżungli w nocy, smaliły ich dymy płonących traw leśnych, trawiło ich straszliwe pragnienie i piekło niemiłosiernie słońce podzwrotnikowe. Nietylko to: świstały i kule buntowniczych plemion maurów. Przetrwali, przelecieli.

A w Europie jeszcze jedno zdarzenie. Dostali w Hiszpanji benzyny, dostali oliwy. W tem... motor poczyna funkcjonować niepokojąco... Lądować niema gdzie. Z motorem coraz gorzej. W perspektywie wzrokowej pozornie wygodne pole. Ale pole okazuje się fatalnym pagórkiem. W ostatniej chwili — gaz. przeskok przez las i lądowanie — jeden tłok.. w proszku, wszystkie cylindry zniszczone, zniekształcone, powyginane. Oliwa za gęsta, nieodpowiednia, nie dostawała się do motoru. Kilka sekund później — katastrofa, tragedja.

Cudzoziemcy — mechanicy uważali, że trzeba motor zmienić. Lotnicy polscy uparli się naprawić. I... naprawili.

Zaimponowali cudzoziemcom. Zaimponowali jeszcze raz Niemcom w Berlinie, gdy oświadczyli, że benzyny starczy im nietylko na odbycie drogi do Warszawy, ale na powrót do Berlina. Wywołali zdumienie u mechaników niemieckich i podziw dla wspaniałej konstrukcji polskiego samolotu.

Tak, polskiego samolotu. Od „a" do „zet" zbudowanego w Polsce, wedle projektu inż. Dąbrowskiego. Ambicję i dumę polską wyczuwało się w głosie por. inż. Markiewicza, który wspominał o tem. I to był moment naprawdę wzruszający, naprawdę „biorący" za serce.

Czem był ten lot? Był niepowszednią propagandą owych walorów polskich, propagandą polskiego lotnictwa, był świadectwem celującem dla techniki lotnictwa polskiego. Propagandy tej nie byłoby, gdyby nie bohaterski wysiłek lotników polskich w osobach kpt. Starzyńskiego i por. Markiewicza. Wysiłek niewątpliwie bohaterski, bo związany z świadomością grożących niebezpieczeństw.

Salomot polski prujący niewidoczny szlak na niebie afrykańskiem, prowadzony przez kpt. Starzyńskiego i por. Markiewicza zostawił niezatarte znaki polskie w umysłach tych ludzi, którzy witali go w miastach afrykańskich. A witali go Anglicy, Belgowie, Francuzi, Hiszpanie, witali go w Europie Jugosłowianie, Grecy, Hiszpanie, Francuzi, Niemcy...

25.770 kilometrów w powietrzu, 15 miljonów obrotów śmigi. W doskonałej formie, bez przeszkód, wynikających z konstrukcji samolotu.

To daje wiarę w lotnictwo polskie, to stwarza optymizm, dumę narodową... To napawa szacunkiem dla orłów polskich.

(as).

Odczyt por. A. Markiewicza

w Dąbrowie Górniczej.

Z racji Tygodnia lotniczego komitet miejski LOPP. w Dąbrowie urządził w ub. piątek sympatyczny koncert, poprzedzony odczytem, a raczej relacją głośnego dziś lotnika por. A. Markiewicza z gigantycznego rajdu nad Afryką. Zdawałoby się, iż zapowiedź przyjazdu do Zagłębia lotnika, którego nazwisko stało się głośne w całym świecie, z uwagi na sukces, jakiego nie mogły osiągnąć asy lotnictwa wielu państw, że zapowiedź tak wybitnej indywidualności zelektryzuje zagłębiowskie t. zw. sfery inteligencji i na odczytach zjawią się tłumy, aby zobaczyć i usłyszeć popularnego dziś lotnika. Niestety, na powodzenie i uznanie w spauperyzowanem umysłowo i moralnie Zagłębiu mogą liczyć rewje z 50-letniemi girslami i występami osobników o wyglądzie apaszów, ewentualnie trupa murzyńska, lecz nie imprezy o dużem społecznem, czy kulturalnem znaczeniu. Gdyby np. por. Markiewicz był obywatelem któregoś z państw zachodnich i zechciał wygłosić publiczną prelekcję, ludność przebojem zdobywałaby wstęp na salę, tymczasem w stotysięcznym Sosnowcu, gdzie do nazwy inteligencji ma pretensje conajmniej 70 proc. mieszkańców, na odczyt por. Markiewicza przybyło około 200 osób. W Dąbrowie, może dzięki zabiegom organizatorów było lepiej, chociaż i tutaj inteligencja nie dopisała.

Porucznik lotnik Markiewicz wylądował w Dąbrowie, mówiąc językiem lotniczym, z małem opóźnieniem lecz nikt nie miał o to pretensji, gdyż w lotnictwie, jak zresztą wszędzie, zdarzają się niespodzianki. Zaledwie miły gość ukazał się na sali, publiczność domyśliła się z uniformu wojskowego, że jest to por. Markiewicz i rozległy się huraganowe i długo niemilknące oklaski. Dzielny lotnik był jakby zażenowany tak gorącą owacją i ukłonami dziękował za powitanie. Po krótkiej chwili por. Markiewicz wszedł na estradę, gdzie przeczekawszy burzę oklasków, rozpoczął opowiadanie o locie nad Afryką. Por. Markiewicz przedstawia prawdziwy i piękny typ lotnika. Średniego wzrostu, szczupły, ruchliwy, o rasowej twarzy z orlim nosem wywiera niezwykle sympatyczne wrażenie. W słowach prostych por. Markiewicz zaznajomił słuchaczy z przebiegiem lotu i trasą raidu nad Afryką, oraz odniesionemi wrażeniami i przeżyciami podczas lotu, którego trasa wynosiła około 26000 klm. Oczywista miły gość podawał tylko najważniejsze fragmenty i chociaż opowiadanie musiało być bardzo streszczone, odczyt trwał około 1 i pół godziny. Na zakończenie por. Markiewicz silnie i ze słuszną dumą zaznaczył, iż prócz propagandowego znaczenia lotu, przedsięwzięcie jest ważne przedewszystkiem z tego względu, że było ono w stu procentach polskie, gdyż zarówno samolot, jak i motor, oraz całość wykonane były w kraju. W dodatku nie był to jakiś specjalny wyrób, lecz fabrykat seryjny, a mimo to wykazał pierwszorzędne zalety i wartości, budząc zazdrość i podziw w zagranicznych sferach lotniczych. Koszt lotu wyniósł około 18 tysięcy zł., a więc tyle, ile, jak słusznie zauważył mówca, wynosi koszt jednego bankietu.

Sympatycznego prelegenta nagrodzono rzęsistemi oklaskami i wiązanką kwiecia.

Po odczycie nastąpiła część koncertowa. Chór mieszany Tow. muzycznego pod dyrekcją prof. A. Cichonia, odśpiewał kilka pieśni, z których szczególnie dobrze wykonano „Hasło Towarzystwa" S. Rączki i „Wesele sieradzkie" Prosnaka. Następnie śpiewał p. B. Zagórski i p. Halina Tryburcy, a p. Leon Nowak, przy akompanjamencie p. St. Nowakowej odegrał na skrzypcach z maestrją kilka utworów. Wykonawcom dziękowano hucznemi oklaskami.

Sprawa budowy

wspólnego sierocińca.

W gmachu starostwa powiatowego w Będzinie odbyło się posiedzenie powiatowego Komitetu budowy sierocińca im. marsz. Piłsudskiego. Przedmiotem obrad była sprawa możliwie szybkiego zrealizowania projektu, rzuconego w 1928 roku z racji obchodu imienin marszałka J. Piłsudskiego. Posiedzeniu przewodniczył p. starosta Boxa, sekretarzowała p. Irena Kasprzykówna.

Dotąd na cel budowy sierocińca zebrano przeszło 36.000 złotych. Należy podkreślić, że zebrana dotąd kwota z okazji imienin marsz. Piłsudskiego od 1928 r. i z okazji 10-lecia Niepodległości Polski choć jest rekordową kwotą ofiarności społecznej, nie wystarczy jednak na wybudowanie sierocińca. Wobec tego że samorząd powiatowy buduje sierociniec opracowany według najnowszych wymagań tego rodzaju budownictwa i według planów zatwierdzonych przez władze — przeto w celu szybszego zrealizowania zamierzeń komitetu wysunięta została myśl połączenia akcji komitetu powiatowego z akcją samorządu powiatowego.

Na wniosek dr. Rydera wyłoniono komisję, której zadaniem będzie opracowanie formy ewentualnej kolaboracji komitetu z samorządem powiatowym w skład której weszli: kom. Wąsowicz, p. Cholewicka, dr. Ryder, dr. Piwowar i dr. Rajs. Ażeby przyśpieszyć prowadzenie rozpoczętej już przez samorząd powiatowy akcji budowy sierocińca, a przez to umożliwić zatrudnienie części bezrobotnych — komitet postanowił na wniosek pułk. Rarogiewicza przekazać fundusze samorządowi powiatowemu, narazie w formie pożyczki doczasu opracowania przez wybraną komisję wniosków w sprawie połączenia omawianej akcji z samorządem powiatowym. Wnioski opracowane przez komisję wrócą na plenum komitetu, który ostatecznie zadecyduje o nich.

Postanowiono, że powiatowy komitet budowy sierocińca im. marsz. Piłsudskiego nie zlikwiduje się, lecz w dalszym ciągu prowadzić będzie akcję zbiórkową na cel budowy sierocińca.

Posiedzenie wymienionej komisji odbędzie się w dniu 15 b.m. o godzinie 20 w gabinecie pana starosty.

Pomoc głodnym

W SOSNOWCU.

Sekcja niesienia pomocy głodnym przy Chrześc. Tow. dobroczynności w Sosnowcu wydała w maju rb. obiadów płatnych po 5 gr. 25255 porcyj, bezpłatnie 1425. Przeciętny koszt jednej porcji obiadu wynosi 31,5 gr. Ogólny koszt obiadów wyniósł zł. 8406 68 gr. Wpłynęło w maju: z urzędu wojewódzkiego zł. 2500, z Magistratu m. Sosnowca 1000 zł., zofiar społecznych zł. 1536 29 gr., z wydanych obiadów po 5 gr. zł. 1262 76 gr. Razem wpłynęło zł. 6299 5 gr.; niedobór — zł. 2107 63 gr. Niedobór z poprzednich miesięcy wynosi zł. 10739 60 gr., z miesiąca maja zł. 2107 gr. 63, ogólny niedobór wynosi zł. 12847 gr. 23.

× **POSIEDZENIE.** W dniu 15 bm. o g. 17.30 w gabinecie p. starosty odbędzie się posiedzenie prezydjum komitetu w sprawie budowy pomnika poległym oficerom i szeregowym 11 p. p.

× **WYSTAWA ROBÓT KOBIECYCH.** Przypominamy, iż dziś o godz. 5 popoł. na górze Zamkowej w Będzinie odbędzie się otwarcie wystawy robót kobiecych szkoły kroju, szycia i haftu, prowadzonej przez będzińskie Tow. dobroczynności. Wystawa posiada bogate działy wszelkiego rodzaju prac kobiecych i godna jest zwiedzenia, zwłaszcza, że można po bardzo przystępnych nie samochdu na wspomniane wycieczkowe tyczne rzeczy potrzebne w każdym domu.

× **Z TARGOWICY ZWIERZĘCEJ.** W ub. tygodniu tj. od dn. 8 do 13 bm. spędzono na targowice w Sosnowcu 2.013 szt. trzody chlewnej, 229 szt. bydła i 27 szt. cieląt. Płacono za kg. żywej wagi trzody od zł. 1.20 do zł. 1.55. Tendencja zwyżkowa.

× **Z TOW. ŚPIEWACZEGO „ECHO".** Zarząd T-wa śpiewaczego „Echo" w Sosnowcu prosi wszystkich członków o punktualne uczęszczanie na lekcje śpiewu, gdyż wkrótce spodziewany jest wyjazd chóru.

Organizacja ratownictwa DROGOWEGO.

Minister robót publicznych wydał wszystkim dyrekcjom robót publicznych przy urzędach wojewódzkich zarządzenie, aby ułatwiały Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi organizację ratownictwa drogowego, dostarczając w tym zakresie wszelkich informacyj.

Prace P. C. K. nad zorganizowaniem ratownictwa drogowego postępują szybko naprzód. Autobusy międzymiastowe zaopatrywane są w apteczki ratownicze, odbywa się szkolenie w ratownictwie służby drogowej oraz drużyn ratowniczych P. C. K. W celu należytego zorganizowania tej akcji poszczególne okręgi P. C. K. nawiązały kontakt z miejscowemi władzami.

Polski Czerwony Krzyż opracowuje obecnie ogłoszona przez Ligę Czerwonych Krzyży w Paryżu ankietę o organizacji pogotowia drogowego w poszczególnych państwach.

× **Z LIGI KATOLICKIEJ NIEWIAST.** W dniu 16 maja rb. Liga katolicka parafji Nowosieleckiej urządziła wycieczkę na wystawę religijną do Katowic i drugą w dniu 7 bm. do Panewnik, skąd wracając zwiedziła Targi katowickie. Tak pierwsza, jak i druga były dość liczne i uczestniczki na długo zapamiętają wrażenia.

W dniu 6 bm. odbyła się pierwsza Komunja św. dzieci z 3 szkół parafjalnych w liczbie 250. Do dzieci przemawiali ks. prob. Hendrychowski i ks. prefekt Rubik. Po uroczystości kościelnej ks. proboszcz rozdał obrazki pamiątkowe, a Liga katolicka na sali parafjalnej, odpowiednio udekorowanej, podejmowała dzieci śniadaniem. Przyczem nadmienia się, że 10 dzieci biednych zostało ubranych kosztem Ligi katolickiej, troje obdarowała „Szatnia" przy fabr. Hulczyńskiego i jedno zostało ubrane przez p. Zofję Kowalską.

W dniu 10 bm. odbyło się miesięczne zebranie, podczas którego p. inż. M. Łukowska wygłosiła piękny referat o życiu i czynach św. Antoniego Padewskiego.

Korzystając z łaskawie udzielanej gościny na łamach „Kurjera Zachodniego" zarząd Ligi czuje się w obowiązku podziękować p. inż. Viamay, dyrektorowi kopalni Czeladź za łaskawe udzielenie samochodu na wspomniane wycieczki. Pani inż. M. Łukowskiej za wygłoszenie odczytu, „Szatni" i p. Kowalskiej za ubranka, pp. Krupskiej, Krajewskiej, Ornowskiej, Wierzbickiej, Karkosikowej, Agdanowej, Rolskiej, Antoszowej za przysłane ciasto dla dzieci na śniadanie.

× **CHOROBY ZAKAŹNE W SOSNOWCU.** Do miejskiego urzędu zdrowia w Sosnowcu zgłoszono następującą ilość zachorowań i zgonów na choroby zakaźne: dur brzuszny 1, płonica 6, błonica 1, odra 4, krztusiec 1, zakażenie połogowe 1 (1 zgon), gruźlica płuc 8 (zgonów 8). Pozatem odkażono 5 mieszkań.

× **POŻAR W GOŁONOGU.** W ub. piątek w zagrodzie gospodarskiej Bazylego w Gołonogu wybuchł pożar. Ogień szybko przeniósł się na sąsiednie budynki i strawił zabudowania Bazylego, Sapera, Pawłowskiego, Wartaka, Pajdora, Szczęśniaka i Żydka. Ogółem spłonęło 6 domów, 10 stodół i wiele budynków gospodarczych. Straty znaczne, narazie nie obliczone. Dzięki przybyłym strażom pożarnym, pożar zlokalizowano i zabezpieczono sąsiednie budynki przed ogniem. Jak ustalono, ogień spowodował chłopiec Bazylego, bawiąc się zapałkami.

× **KRADZIEŻ WIEPRZA.** W nocy z 11 na 12 bm. z komórki Michała Kowalskiego na kolonji Metz w Zagórzu, nieznani sprawcy skradli wieprza, wartości 200 zł., którego na miejscu zabili.

Uroczyste powitanie

J. E. ks. biskupa Łosińskiego w Olkuszu.

W dniu 12 b.m. popołudniu szosą Ojcowską przybył do Olkusza pieszo w otoczeniu duchowieństwa, J. E. ks. kielecki, aby tu zakończyć wizytację parafji pow. Olkuskiego. Wchodzącego w granicę miasta przed miejską elektrownią przy pierwszej bramie triumfalnej powitał dostojnego gościa obywatel olkuski, p. W. Filawski w imieniu mieszczan; przy drugiej bramie obok „Sokoła" przemówienie wygłosił p. Kluczewski, rolnik ze Skalskiego pod Olkuszem w imieniu rolników, przy trzeciej zaś bramie przy wejściu na cmentarz kościelny, ks. biskup powitany został przez stowarzyszoną młodzież polską. Pozatem przy wszystkich trzech bramach witała ks. biskupa dziatwa, ofiarując pasterzowi kwiaty. Na uwagę zasługuje powitanie, wygłoszone przez ucznia gimnazjum męskiego, Dębskiego, po łacinie.

Po krótkich modłach, ks. biskup wygłosił z ambony w kościele kazanie o miłości Serca Jezusowego, poczem przystąpił do bierzmowania dziatwy. Wieczorem arcypasterz był obecny w sali teatralnej „Sokół" na znakomicie odegranej sztuce „Zaczarowana królewna". Sztukę tę odegrały uczennice szkoły powsz. żeńskiej pod reżyserją p. Kurzejowej, kierowniczki tej szkoły. W czasie przedstawienia przygrywała orkiestra strażacka fabr. „Olkusz" oraz duet smyczkowy.

W powitaniu ks. biskupa brały udział tłumy publiczności, dziatwa wszystkich szkół w Olkuszu, straże z orkiestrą, „Sokół", dorost., sokoli, stowarzyszenia młodzieży polskiej, Związek prac. umysłowych i handlowych, Stowarz. rzemieślnicze i inne.

W powitaniu nie brały udziału tylko Rada miejska, Magistrat i inne władze samorządowe.

Dzisiaj dalszy ciąg uroczystości, na pierwszym planie zaś zlot Stowarzyszeń młodzieży polskiej z całego powiatu Olkuskiego i poświęcenie sztandaru Stow. młodzieży żeńskiej w Olkuszu według programu, jaki podaliśmy onegdaj.

Kolonje letnie

dla dzieci polskich z Niemiec.

Otrzymaliśmy następującej treści odezwę:

Wzorem lat ubiegłych przybędą do Polski na kolonje letnie dzieci polskie z Niemiec i Gdańska. Wysoki protektorat nad tą akcją raczyła przyjąć p. Prezydentowa Mościcka.

Rodacy! Dziesiątki tysięcy dzieci polskich wychowują się w szkołach niemieckich w atmosferze sprzyjającej zatracaniu mowy ojczystej, narodowej myśli i tradycyj ojczystych. Duma narodowa i prosta konieczność samoobrony państwowej nakazują nam energicznie przeciwdziałać wrogim zakusom i pomagać najusilniej naszym rodakom w zachowaniu polskości.. Okażmy im tę pomoc przez urządzanie kolonij letnich dla ich dzieci.

W roku bieżącym czeka z utęsknieniem na nasze wezwanie kilkanaście tysięcy dzieci. Niech przyjadą do nas odetchnąć czystem polskiem powietrzem, niech poznają szeroki kraj ojczysty, niech zaczerpną sił do długich ciężkich miesięcy bytowania tam, gdzie je twardy los postawił.

Nie poskąpmy dla nich ofiar według swej możności — bądźmy serdecznie gościnni dla jadących do nas małych gości!

Komitet powiatowy kolonij wraz z lokalnymi komitetami urządza dziś na terenie powiatu zbiórkę uliczną, która będzie jednym ze środków zdobycia funduszów na zorganizowanie w r. b. kolonij dla 100 dzieci z Niemiec w Zakopanem, koło Gdyni i w okolicach Żywca. Od ofiarności społeczeństwa zależy powodzenie tej akcji.

Podręczniki szkolne

pozostaną niezmienione.

Wykonując rozporządzenie ministra oświaty z dnia 15 maja rb. ze względu na wyjątkowo ciężkie warunki materjalne rodziców i opiekunów uczniów— w sprawie wyboru i zmian podręczników szkolnych w publicznych szkołach powszechnych, w państwowych szkołach ogólnokształcących, w seminarjach nauczycielskich i ochroniarskich, kurator okręgu szkolnego krakowskiego dr. Nowicki zarządził co następuje:

1) należy zaniechać jakichkolwiek zmian w wyborze podręczników, zatrzymując nadal podręczniki używane w roku szkolnym 1930-31;

2) konieczność wprowadzenia na rok 1931-32 nowych podręczników może być uzasadniona wyłącznie okolicznością zupełnego wyczerpania lub usunięcia używanego dotąd podręcznika ze spisu podręczników dozwolonych do użytku w szkołach na rok szkolny 1931-32.

Wprowadzenie nowych podręczników w publicznej szkole powszechnej nastąpić może na skutek zarządzenia inspektora szkolnego, w państwowej zaś szkole średniej ogólnokształcącej, państwowem seminarium nauczycielskiem

i ochroniarskiem za zezwoleniem kuratorjum. Wykaz obowiązujący w danej szkole podręczników należy podać do wiadomości młodzieży do dnia 15 czerwca rb.

23,899 bezrobotnych W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM.

Ogólna liczba bezrobotnych w dniu 13 bm. na terenie PUPP. w Sosnowcu (powiaty: Będziński, Zawierciański i Olkuski) wynosiła 23.899 osób. Zarejestrowanych bezrobotnych w tym dniu było 21.423, w tem 4451 kobiet i 831 pracowników umysłowych.

W porównaniu z poprzednim tygodniem bezrobocie zmniejszyło się o 63 osoby.

Częściowo zatrudnionych było: półtora dnia w tygodniu—1007 osób, 2 dni—52, 3 dni — 13666, 4 dni — 10133, 5 dni—1318. Razem 26174.

Przy robotach publicznych zatrudnionych było 2285 osób, z czego w pow. Będzińskim 985, Olkuskim 537, Zawierciańskim 1044.

× **DZIECKO PRZYSYPANE ZIEMIĄ.** Dnia 12 bm. 2 i pół letni Marjan Wilczak (Będzin, Sielecka 29), bawiąc się z dziećmi w kamieniołomach przy ul. Sieleckiej w Będzinie, został przysypany ziemią. Mimo natychmiastowej pomocy, dziecko odkopano nieżywe. Śmierć nastąpiła wskutek uduszenia.

Wiadomości radjowe

WOJNA NIEMIECKO - SOWIECKA W ETERZE.

Radjowy zatarg pomiędzy Z. S. R. R. i Niemcami przybiera z każdym dniem coraz zacieklejszy charakter. Podczas, gdy Moskwa co tydzień szerzy w języku niemieckim wiadomości o dobrobycie klas pracujących i idealnych stosunkach społecznych panujących w Republice Rad. Königswusterhausen również co tydzień głosi ustami prof. Weichmana, że w Sowieckiej Rosji panuje nędza i zdziczenie.

W odpowiedzi na to Sowiety mobilizują wszystkie środki techniczne, by zagłuszyć słowa prof. Weichmana, jednocześnie zaś usiłują siać komunistyczne ziarno w eterze niemieckim, jak tego dowodzi niedawne filosowieckie wystąpienie rozgłośni frankfurckiej.

TELEFON DLA GŁUCHONIEMYCH.

Bibljotekarz Instytutu głuchoniemych w Berlinie, dr. Fox, po raz pierwszy użył instalacji telewizyjnej do rozmowy na migi ze swym głuchoniemym synem.

Próba wypadła podobno bez zarzutu. Każdy z rozmówców mógł obserwować na ekranie kształt ust i ruch rąk swego rozmówcy.

Trzeba przyznać, że współczesna cywilizacja coraz bardziej przygarnia do siebie upośledzoną ludzkość: ci, którzy nie mogą korzystać z nowoczesnego zasięgu słuchu, nadrabiają tę ułomność tem, iż wyzyskują cud telewizji.

OPERA — NARZĘDZIEM PROPAGANDY KOMUNISTYCZNEJ.

Komunizm, jako niezbędna przyprawa sowieckich pogadanek, feljetonów, słuchowisk i innych słownych produkcyj radjofonicznych Z. S. R. R. zaczął już nużyć słuchaczów swą jałową jednostajnością. Zdając sobie z tego sprawę, sowieckie dyrekcje programowe uciekły się do muzyki — i to bardzo starej burżuazyjnej formy muzycznej twórczości, mianowicie — do opery.

Rozćwiartowawszy kilka utworów Donizettiego i zmieszawszy otrzymane w ten sposób instrumentalne i wokalne ustępy w tyglu radjofonicznej przedsiębiorczości, jakiś anonimowy „autor" Z. S. R. R. zbudował operę pod nazwą „Szarlatan".

Ta pierwsza proletarjacka opera „skomponowana" umyślnie dla mikrofonu, ma przysporzyć komunizmowi, — za pomocą „burżuazyjnej" muzyki, liczne zastępy adeptów.

Pomysł iście... bolszewicki.

Nasz dział radjowy.

KONCERT KOMPOZYTORSKI POŚWIĘCONY LUDOMIROWI RÓŻYCKIEMU.

Polskie Radjo organizuje stale w pewnych odstępach czasu koncerty kompozytorskie, poświęcone w całości wybitniejszym twórcom muzyki polskiej, które dają pewien ogólny obraz ich artystycznej pracy. We wtorek dnia 16 b.m. o godz. 21.30 koncert wieczorny wypełnią kompozycje Ludomira Różyckiego — twórcy „Pana Twardowskiego" i „Casanovy". Audycja ta będzie poprzedzona słowem wstępnem prof. Stanisława Niewiadomskiego.

PROGRAM RADJOWY.

NIEDZIELA 14 CZERWCA 1931 R.

10.15 — Transmisja uroczystości z klasztoru O.O. Franciszkanów w Panewnikach — Ligocie na Śląsku z okazji 700-lecia zgonu św. Antoniego z Padwy. Mszę Pontyfikalną celebruje ks. infułat Kasperlik. Kazanie wygłosi O. Ansgary (na wszystkie rozgłośnie). 11.58 — Sygnał czasu oraz hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 — Koncert z płyt gramofonowych. 13.20 — Muzyka (Warszawa). 13.40 — „Na słonym szlaku" wygł. prof. Jan Dąbrowski (Warszawa). 14.00 — Muzyka (Warszawa). 14.10 — „Źródło i przyczyny niewiary" — wygł. ks. dr. Bolesław Rosiński. 14.30 — Transmisja z Filharmonji Łódzkiej uroczystej akademji „Dnia Spółdzielczości w Polsce". 15.50 Władysław Włosik: Pogadanka z działu „Ogrodnik śląski". 16.20 — Muzyka. (Warszawa). 16.40 — Program dla dzieci starszych i młodzieży (Warszawa). 17.10 — Koncert z płyt gramofonowych. 17.35 — Komunikat „Z przed stu lat" (Warszawa). 17.40 — Koncert popołudniowy (Warszawa). 18.40 — Zawody międzypaństwowe piłki nożnej Polska — Czechosłowacja ze stadjonu W. K. S. „Legja" w Warszawie. 19.00 — „Bery i bojki śląskie" — Karlik z Kocyndra (Prof. St. Ligoń). 20.00 — Wiadomości przyjemne i pożyteczne (Warszawa). 20.15 — Koncert popularny (Warszawa) w przerwie kwadrans literacki (Warszawa). 22.00 — P. Jan Rostafiński wygłosi feljeton p.t. „Samolotem Wenecja — Wiedeń". (Warszawa). 22.20 — A. Rubinstein: Sonata na wiolonczelę i fortepian op. 18 (Warszawa). 23.00 — Muzyka lekka i taneczna (Warszawa).

PONIEDZIAŁEK 15 CZERWCA 1931 R.

11.40. Przegląd prasy krajowej P.A.T. (Warszawa). 11.58 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. 12.10 — Koncert z płyt gramofonowych. 13.20 — Przerwa. 14.50 — Komunikat gospodarczy. 15.25 — „O chałupnictwie w Polsce i wystawie pracy chałupniczej w Warszawie" — wygł. p. Edward Arneker (Warszawa). 16.00 — Koncert z płyt gramofonowych. 16.30 — Prelekcja p. Ferdynanda Baudhuin, prof. uniwersytetu w Lauvain w języku francuskim p.t. „La Pologne, vue par un Belge" (Warszawa). 17.10 — Koncert z płyt gramofonowych. 17.35 — „Legendy polskie — Polaj legendoj" — (w języku esperanckim) — wygł. p. Zamenhoffówna (Warszawa). 18.00 — Muzyka lekka (Warszawa). 19.00 — Codzienny odcinek powieściowy. 20.00 — Prasowy dziennik radjowy (Warszawa). 20.15 — Pogadanka radjotechniczna p. t. „Zjazd Unji w Kopenhadze i jego znaczenie dla radjofonji polskiej" — wygł. dyr. Heller (Warszawa). 20.30 — Operetka „Zemsta Nietoperza" — Jana Straussa (Warszawa). W przerwie dodatek do prasowego dziennika radjowego (Warszawa). 22.30 — P. Zygmunt Kisielewski wygłosi feljeton p.t. „Początek tradycji" (Warszawa). 23.00 — Muzyka lekka i taneczna (Warszawa).

Podwyższenie opłat za paszporty zagraniczne.

Po „funduszu drogowym" — „fundusz turystyczny.

Agencja „Iskra" zamieszczała od kilku dni notatki, podające cyfry paszportów zagranicznych, wydanych w ciągu roku 1929 i 30 oraz wyliczające sumy wydane przez Polaków zagranicą. Notatki te budziły zdziwienie i wydawały się dziwnie nieaktualne w dobie obecnej, kiedy olbrzymia większość obywateli nie ma wogóle nic do wydania ani w kraju, ani zagranicą. Dziś jednak pokazało się, do czego te notatki zmierzały. Oto jedno z pism sanacyjnych zamieściło wiadomość następującą:

„W pewnych kołach Ministerstwa skarbu projektowane jest ujęcie turystyki w Polsce w określone ramy. W tym celu ma być, jak słychać, utworzony specjalny fundusz turystyczny na wzór funduszu drogowego.

Według danych głównego urzędu statystycznego w roku 1930 wydano ogółem 106.489 paszportów zagranicznych, przyczem ogólna suma wydatków Polaków zagranicą w roku ubiegłym wyniosła przeszło 200 miljonów zł., czyli dwie trzecie tego, co dała za ciągnięta niedawno pożyczka kolejowa we Francji.

Otóż obecnie propagowany jest zamiar, aby — celem ujęcia ruchu turystycznego w pewne karby i odwrócenia go od zagranicy w kierunku Polski — podnieść opłaty za paszporty normalne zagraniczne. Nadwyżka uzyskana z różnicy pomiędzy ceną obecną, a ewentualnie podwyższoną za paszporty, miałaby być obrócona na wspomniany wyżej fundusz turystyczny".

Pismo to dodaje, że szczegóły projektu nie są jeszcze znane, że będzie on jednak musiał przejść przez Sejm, więc podwyżki opłat za paszporty zagraniczne nie należy si ęspodziewać w roku bieżącym.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Ustawa o funduszu drogowym pozostaje?

Ministerstwo robót publicznych wydało okólnik, zwracający uwagę komisarzowi m. stoł. Warszawy i wojewodom na obowiązujące przepisy celem uporządkowania ruchu samochodowego, a w szczególności ruchu autobusowego i taksówek. Okólnik ten zawiera również wyjaśnienia, dotyczące wykonania ustawy o państwowym funduszu drogowym, gdyż termin płatności pierwszej raty opłat upływa z dniem 15 czerwca r.b. Ponieważ są podawane w prasie wiadomości, że **niektóre przedsiębiorstwa samochodowe miejskie i międzymiastowe zamierzają zawiesić swoje czynności, Ministerstwo robót publicznych poleciło, aby tablice i dowody rejestracyjne zostały przez zainteresowanych zwrócone do dnia 30 czerwca rb. celem uniknięcia dalszego wymiaru opłat od wycofanych pojazdów.** Również wszelkie zmiany w zakresie dotychczas zgłoszonego i podjętego obowiązku prowadzenia ruchu co do taryf i ilości kursów weksplatacji, winny być do końca czerwca rb. dokonane, gdyż niestosowanie się do planowo ustalonej komunikacji, według której zgodnie z obowiązującemi przepisami nastąpiła rejestracja, będzie podlegało karze aż do odebrania znaków rejestracyjnych włącznie.

Z komunikatu tego należałoby wnioskować, że p. gen. Neugebauer liczy się z zamarciem ruchu autobusowego i nie zamierza przeprowadzić poważniejszych zmian w ustawie o funduszu drogowym. — Uw. Red.)

Kronika gospodarcza.

DOCHODY SKARBOWE W KWIETNIU. W „Wiadomościach Statystycznych" z dn. 5 czerwca ogłoszono dane tymczasowe o dochodach skarbu państwa w kwietniu. Były one o 26 miljonów mniejsze niż w marcu. Ogólna suma dochodów przekracza 166 miljonów. Najwięcej przyniosły podatki bezpośrednie, mianowicie 55.757 tys., a w tem podatek dochodowy prawie 30 miljonów. Podatki pośrednie przyniosły 14.330 tys. zł., cła 19 miljonów, a opłaty stemplowe 15.568 tys. Podatek majątkowy dał 1.308 tys., a monopole 52.907 tys. W szczególności monopol tytoniowy przyniósł 26 milj., a spirytusowy 23 milj. zł.

ZUPEŁNE WSTRZYMANIE EMIGRACJI DO MEKSYKU. Drugi meksykański kongres emigracyjny uchwalił bezwzględny zakaz imigracji do Meksyku wszystkim osobom, zamierzającym osiedlić się na terenie Meksyku w celach zarobkowych; zakaz ten obejmuje emigrantów wszystkich bez wyjątku narodowości. Ponadto kongres zdecydował wydalić wszystkich emigrantów, którzy przybyli uprzednio do Meksyku w innych celach, a obecnie pracują zarobkowo, oraz ułatwić reemigrację obywatelom meksykańskim, powracającym do ojczyzny z innych krajów, przedewszystkiem zaś ze Stanów Zjednoczonych A. P. Nadto zdecydowano utworzyć specjalny fundusz na cele reemigracji.

ZWIĘKSZENIE EKSPORTU WÓDEK. Eksport polskich wódek rozwija się coraz pomyślniej. W szczególności wybitnie się zwiększył eksport wyrobów Państw. Monopolu spirytusowego do Belgji, gdzie wysyłane są już tylko transporty wagonowe (1 wagon = 450 skrzyń = 6.000 litrów), przyczem największem powodzeniem cieszy się wódka „Wyborowa".

Ostatnio specjalna komisja rządowa Kanady, urzędująca w Winnipeg, po zbadaniu próbnych transportów Państwowego Monopolu Spirytusowego wciągnęła nasze wódki do swego indeksu, dając im wten sposób prawo wstępu do Kanady. Jednocześnie komisja ta zamówiła pierwszą większą partję wódek polskich dla Kanady. Podkreślić należy, że w Kanadzie, która nie posiada własnego przemysłu wódczanego, istnieje niezwykle silna konkurencja krajów importujących wódki i dlatego dopuszczenie wódek polskich do zbytu w Kanadzie uważać trzeba za duży sukces z naszej strony. Z krajów Ameryki południowej wybitnie zwiększył się eksport wyrobów wódczanych do Brazylji, a w szczególności do Kurytyby, głównego ośrodka emigracji polskiej.

RUCH W PORCIE GDAŃSKIM W MAJU 1931 R. W maju b.r. weszły do portu gdańskiego 545 okręty ogólnej pojemności 538.865 tonn, wyszło zaś z portu 551 okrętów o pojemności 537.596 tonn. Ruch okrętów był nieco większy, aniżeli w miesiącu poprzednim i przewyższał jednocześnie cyfry analogicznego miesiąca roku ubiegłego. Na 19 bander, reprezentowanych w ruchu portowym, bandera polska zajmuje 6 miejsce za Niemcami, Szwecją, Danją, Norwegją, i Łotwą, wyprzedzając Grecję, Anglję, Francję, Finlandję, Estonję i szereg innych.

Obrót towarowy, według danych tymczasowych, wyniósł w maju 705.746 tonn, w porównaniu z 592.084 tonn w miesiącu poprzednim. Z ogólnej tej cyfry na eksport przypada 666.462 tonn, a na import 37.284 tonn. W eksporcie, jak zwykle, pierwsze miejsce zajmuje węgiel z cyfrą 528.740 tonn, w porównaniu z 494.208 tonn w miesiącu poprzednim. Węgiel był eksportowany do 15 różnych państw. W imporcie wymienić należy przedewszystkiem rudy, których przywieziono 22.805 tonny. W ciągu maja przyjechało do portu gdańskiego 5.339 pasażerów, wyjechało zaś 5.820.

ZWIĘKSZENIE SIĘ PRZEWOZÓW NA POLSKICH KOLEJACH PAŃSTWOWYCH. Według prowizorycznych danych, Polskie koleje państwowe przewiozły w ciągu kwietnia 11.766.257 podróżnych, co w porównaniu z miesiącem marcem wykazuje zwiększenie liczby pasażerów o 4,7 proc. W ciągu 25 dni roboczych w kwietniu koleje przewiozły 4.675.560 tonn towarów. Naładunek węgla wynosił 142.166 wagonów, t.j. o 0,5 proc. więcej niż w marcu.

Wywóz węgla przez Gdańsk i Gdynię wyrażał się w kwietniu cyfrą 813.899 tonn, co w porównaniu z marcem wykazuje zwiększenie o 17.9 proc.

STWIERDZENIE KOMPETENCJI CZŁONKÓW ZARZĄDU. Dyrekcja wydawnictw państwowych chcąc ułatwić zarządom spółek akcyjnych manipulację stwierdzania kompentencji członków zarządu, podpisujących listy załącznikowe przy składaniu ogłoszeń w „Monitorze Polskim", uznała za możliwe i wystarczające jako dowód prawny przyjmowanie na równi z wyciągami z rejestru handlowego, jakoteż odpisami odnośnego ustępu rejestru — zaświadczeń właściwych Izb handlowych i przemysłowych, stwierdzających, iż składający ogłoszenie uprawniony jest do podpisywania korespondencji i zarządzeń firmy. Jednocześnie przypomina się, że podpisy firmowe na listach załącznikowych, zazwyczaj nieczytelne, należy zaopatrywać w powtórzenie każdego nazwiska pismem maszynowem.

OGRANICZENIE PRODUKCJI CYNKU O 45 PROC.? W dniu 11 b.m. rozpoczęła się w Brukseli konferencja europejskich producentów cynku, która ma obradować nad sprawą utworzenia kartelu oraz dalszego ograniczenia produkcji. Ze strony przedstawicieli kilku krajów produkujących ma być wysunięty projekt ograniczenia wytwórczości o 45 proc. O ile konferencja czerwcowa da odpowiednie rezultaty, odbędzie się w lipcu w Brukseli ogólnoświatowa konferencja producentów cynku.

SOWIETY UDZIELIŁY NIEMCOM ZAMÓWIEŃ NA 100 MILJ. MK. Prasa niemiecka donosi, że Sowiety udzieliły hutom niemieckim za pośrednictwem niemieckiego Związku przemysłu stalowego zamówień na 50.000 tonn żelaza formowego, 50.000 t. sztabowego i 18.000 tonn półproduktów. Wartość zamówień wynosi przeszło 100 milj. mk.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 13-6.

AKCJE: Bank Polski 120, Bank Handlowy 100, Cukier 22, Lilpop 15.

6 proc. poż. Dolarowa 71.50 — 72.00, 5 proc. poż. Konwers. 47, 4 proc. poż Inwest. 82.50.

WALUTY i DEWIZY: Dolar 8.93, Nowy Jork 8.916, Londyn 43.37.25, Paryż 34.92, Wiedeń 125.36, Praga 26.42, Włochy 46.70, Belgja 14.16, Holandja 359.09, Berlin 211.70, Dolar pryw. 8.93,50 — 8.93,25.

Tendencja dla akcyj utrzymana, dla walut mocniejsza.

POKWITOWANIE OFIAR

złożonych bezpośrednio w Administracji „Kurjera Zachodniego".

Uczniowie klasy szóstej gimnazjum państwowego im. Stanisława Staszica w Sosnowcu — na łódź podwodną zł. 23 (dwadzieścia trzy).

Popierajcie L. O. P. P.

Kronika Zawiercia.

× **ZE STRONNICTWA NARODOWEGO.** W piątek 12 bm. w lokalu Stronnictwa Narodowego wobec bardzo licznie zgromadzonych członków referent z Sosnowca wygłosił wysoce interesujący odczyt o przyczynach kryzysu gospodarczego. Prelegent wyjaśnił stan rzeczy zagranicą, który musiał w pewnej mierze odbić się na naszych stosunkach, oraz zobrazował nasze rodzime powody kryzysu, niezależne zgoła od stosunków międzynarodowych. Bogato ilustrowany cyframi odczyt, wygłoszony z przekonaniem i wiarą w poprawę stosunków gospodarczych w Polsce, podobał się bardzo i nagrodzony był hucznemi oklaskami.

× **Z ŻYCIA MŁODYCH O. W. P.** W dn. 10 bm. odbyło się zebranie inspekcyjne Młodych O. W. P. z udziałem kierownika okręgu. Po odprawie i omówieniu spraw organizacyjnych inż. Lachowski wygłosił referat o zadaniach Młodych.

× **Z MAGISTRATU.** Magistrat przystąpił do zbierania zaległych podatków państwowych i komunalnych i w tym celu wypuścił na miasto około 20 sekwestratorów. Magistrat zamierza stosować szerokie ulgi, np. odsetki i kary za zwłokę w wypadkach zasługujących na uwzględnienie, będą umarzane, podatki zaś mogą być rozkładane na raty. W zasadzie jest to dobrze. Stosowały to i poprzednie Magistraty. Jednak ogromnie powiększona ilość egzekutorów każe przypuszczać, że ściąganie podatków będzie prowadzone w tempie przyspieszonem i energicznie. Czy pora wybrana najszczęśliwiej, można wątpić. Raczej zachodzić może obawa, że ściągnięte raty podatkowe starczą zaledwie na pensje dla egzekutorów. Do lepszych horoskopów sytuacja gospodarcza zbyt nie upoważnia.

× **BEZROBOCIE.** Ilość zarejestrowanych w tutejszym PUPP. bezrobotnych zawiercian wynosi 4345 osób, z czego zasiłki w czasie od 1 do 7 bm. pobierało 1628 osób. Ilość częściowo zatrudnionych wynosi: zatrudnionych 2 dni w tygodniu — 52 osoby, zatrudnionych 3 dni — 2204 osób, po 4 dni pracuje 365 osób, po 5 dni 608 osób. Ilość zarejestrowanych w porównaniu z tygodniem ubiegłym zwiększyła się o 9 osób.

× **JAK SIĘ LICYTUJE?** Niedawno odbyła się licytacja urządzeń tutejszego kina „Apollo". Aparat kinowy, motor, krzesła lustra etc. sprzedano z licytacji za łączną sumę zł. 375. Wartość zlicytowanych urządzeń, jak nas informują, wynosi przeszło 15.000 zl. Z tą licytacją wydaje się coś niezupełnie w porządku. Po mieście opowiadają, iż odbyła się „pod nożami". Wiadomo, iż zawodowi licytanci są, jak bywają zawodowi bandyci. Ale czyż na to niema rady? Tak, czy owak osiągnięcie 375 zł. z urzędowej publicznej licytacji zamiast przypuszczalnych 15.000 zł. stawia pod znakiem zapytania wartość aktu urzędowego. Może winne tu przestarzałe przepisy? W takim razie należy je zmienić.

× **PROMOCJA.** Dnia 12 bm. w auli uniwersytetu warszawskiego odbyła się promocja zawiercianina p. Jana Dulęby na doktora medycyny.

× **OSTATNIA POSŁUGA.** W dniu wczorajszym po nabożeństwie żałobnem w kościele parafjalnym liczne grono zawiercian odprowadziło na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki śp. Heleny Masłowskiej, gorącej patrjotki i zasłużonej działaczki narodowej i społecznej. Kondukt pogrzebowy prowadził brat zmarłej ks. prałat Ludwik Borkowski z Warszawy, w asyście wuja zmarłej ks. kanonika L. Gawrońskiego z Kielc oraz miejscowego duchowieństwa. Nad otwartą mogiłą piękne przemówienie wygłosił ks. kanonik B. Wajzler, podnosząc zasługi śp. Masłowskiej. Na trumnie złożono liczne wieńce m. i. od Narodowej Organizacji Kobiet, Polskiego Czerwonego Krzyża i innych.

× **PROTEST.** Szereg tutejszych organizacyj narodowych i katolickich uchwaliło następujący protest:

Na zjeździe okręgowym w Kielcach dnia 17 maja rb. Związek strzelecki uchwalił rezolucję przeciw czcigodnemu ks. biskupowi Łosińskiemu, zarzucając mu brak patrjotyzmu i uczucia antypaństwowe. Przeciw rezolucji tej składamy nasz protest. Pamiętamy J. E. ks. biskupa Łosińskiego, gdy w r. 1910 wizytował tutejszą parafję. Nie lękając się zaborców, wygłosił już wtedy do nas gorące, patrjotyczne kazanie, w którem mówił o rychłem a niechybnem wskrzeszeniu Polski, utwierdzał nas w uczuciach patrjotycznych, podnosił na duchu i przygotowywał do chwili szczęśliwej, której dożyliśmy. Wieleż to razy lękaliśmy się o losy biskupa-patrjoty, którego zaborcy i okupanci zamierzali uwięzić lub skazać na zsyłkę za Jego gorący patrjotyzm, za śmiałość przekonań i nieugiętość. Wszelkie napaści na Dostojnego Arcypasterza i niezłomnego patrjotę potępiamy z głębokiem oburzeniem, zaś J. E. ks. biskupowi Łosińskiemu za Jego działalność pasterską i narodową, za Jego wierną służbę Kościołowi Chrystusowemu i dla dobra Rzeczypospolitej Polskiej składamy wyrazy głębokiego hołdu i serdecznego przywiązania.

Następują liczne podpisy.

× **Z KROMOŁOWA.** Od prezesa straży pożarnej w Kromołowie, p. Juljana Piątka, otrzymujemy wyjaśnienie w sprawie utrudnień przy otrzymywaniu koni do pożarów. Zarząd straży zwrócił się do urzędu gminnego listownie o udzielanie koni, nie otrzymał jednak odpowiedzi. Podczas pożaru w Łośnicach w nocy 12 bm. komendant i jego zastępca udali się do wójta gminy, prosząc o konie. Otrzymali odpowiedź, iż wójtowych koni niema, że mogą wziąć ze wsi. Na policji posterunkowy Zatorski miał odpowiedzieć: „Koni w kamizelce nie noszę". Jednem słowem straż nie znalazła poparcia tam, skąd być powinno. Nadmienić należy, że konie p. wójta były w stajni. W tych warunkach straż kromołowska ma ogromnie utrudnioną działalność. Pan wójt powinien zrozumieć, że jest to jego obowiązkiem urzędowym i obywatelskim okazać należytą pomoc takiej instytucji, jak straż pożarna ochotnicza, która nie oglądając się na nagrody, chce ratować zagrożone mienie bliźnich. Stanowisko pana wójta w tej sprawie nie jest godne pochwały.

UPALNE OBRAZKI MOSKIEWSKIE

„Rozkosze" sielanki bolszewickiej.

Jakich wrażeń dostarcza Moskwa w dni upalne w „sielankowym" ustroju sowieckim, można zorjentować się z opisu człowieka, który ostatnio bawił dłuższy czas w Moskwie i stamtąd przesyła swoje obserwacje:

4-ta po południu. To znaczy w Warszawie 2-ga. A może 1-sza. Nie wiem dokładnie, jak jest z letnim czasem w Polsce. Istne piekło. Przechodnie posuwają się leniwie po zacienionej stronie ulic. Strony słonecznej nie obawiają się tylko „fizkulturnicy", t. j. ludzie uprawiający kulturę ciała i uważający słońce za „źródło życia".

Idą bez marynarek w szeroko rozpiętych koszulach. Niektórzy bez koszul. Nikogo to nie krępuje. Nikt nie zwraca na to uwagi. Mieszkańców czerwonej Moskwy trudno czemkolwiek zadziwić.

Kobiety przechodzą obok takich nawpół nagusów zupełnie obojętnie. Zresztą, kobiety, szczególnie młode, z powodu tropikalnych upałów również nie zawsze liczą się z wymaganiami skromności. Krótkie, powyżej kolan, spódniczki (moda dłuższych sukien do Moskwy jeszcze nie doszła). Nogi bez pończoch. Najczęściej zamiast pończoch, króciusieńkie skarpeteczki. I dekolty, o których pewien mój znajomy, poważny komunista mówi:

— Poniżej kolan. Niech mnie traktor zmiażdży!

Czasem kobiety w nieskrępowaniu się zbytecznem ubraniem prześcigają nawet mężczyzn.

Przed chwilą właśnie szła przedemną kobieta, ubrana tylko w sandałki i koszulę, prawda, koloru szarego, ale tak cienką, że kiedy przechodząc przez jezdnię, trafiła pod promienie słoneczne, przekonałam się, że poza koszulą nie ma na sobie dosłownie nic.

A oto zbiegowisko. W środku przedstawiciel władzy w uniformie milicjanta. Przed nim stoi młodzieniec ubrany tylko w kąpielowe spodenki koloru urzędowego, to zn. czerwonego, a tak krótkie, że wyglądają raczej na opaskę używaną przez Zulusów. Milicjant perswaduje. Młodzieniec oponuje. Większość tłumu staje wyraźnie po stronie nagusa.

— Dobrze! Dobrze, towarzyszu! — niecierpliwi się przedstawiciel władzy. — Wiem, że jest gorąco. Ale musicie chociażby spodnie nałożyć.

— Co? spodnie? — podnosi raptem głos młodzieniec. — A czy wy wiecie, towarzyszu - milicjancie, że spodnie w lecie, to przesąd burżuazyjny?

— Racja! racja! — ryczy zadowolony tłum.

Milicjant przekonany widocznie tym arcyrewolucyjnym argumentem odchodzi.

* * *

W dni największych upałów w Moskwie zabrakło tradycyjnego kwasu i innych chłodzących napojów.

Przed kioskami, gdzie napoje jeszcze są, tworzą się z błyskawiczną szybkością ogonki. Piją jeden po drugim szybko, ażeby nie zatrzymywać ztyłu stojących. Sprzedawcy nie nadążają z opłukiwaniem szklanek. Wreszcie przestają opłukiwać. Konsumenci nie zwracają na to uwagi. Niehygienicznie? Niebezpiecznie? W tym spoconym, brudnym tłumie z pewnością jest sporo chorych. Ale to głupstwo! przesąd! Byle tylko prędzej ugasić pragnienie.

Nie wszystkim to jednak udaje się. Sprzedawca raptem oświadcza:

— Szabas! Wsio wypili! (Basta! Wszystko wypito!).

Zaczynają się narzekania, wymyślania. Spragnieni szukają innych kiosków z napojami. Ale na większości wiszą zrobione od ręki plakaty:

Kwasu i proczich napitkow niet! (Kwasu i inych napojów niema!).

Rozgoryczeni idą dalej. Niektórzy silą się na dowcipy:

— Niema! Nic niema! Wszystko na kartki. Powietrze też. Już go brak, oddychać trudno.

* * *

Na bulwarach sielanki. Na trawnikach malownicze grupy mężczyzn i kobiet. Mężczyźni śpią lub grają w karty kobiety gwarzą. Na gałęziach drzew tu i owdzie zawieszone pstre płachty, które mają bronić sielankujących od palących promieni słońca.

Deptanie trawników jest „surowo wzbronione". To też od czasu do czasu zbliża się jakiś wyjątkowo gorliwy milicjant i przypomina przepis. Na milicjanta przeważnie nie zwraca uwagi. Rzadko kiedy wywiązuje się polemika:

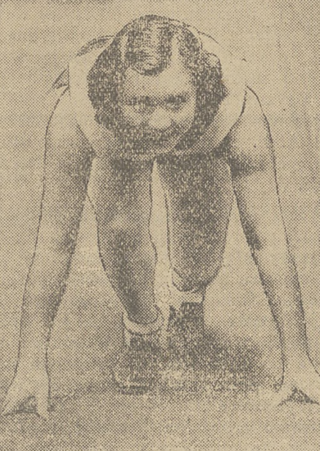
— No i czego szczekasz? — podnosi głowę którykolwiek z drzemiących. — I jeszcze się nazywasz milicjantem? Powiedz sam, bulwar i trawa do kogo należą? Do proletarjatu. A ja jestem proletarjat? Nie, ty powiedz sam, jestem czy nie jestem proletarjat?

Milicjant zmuszony jest przyznać, że indywiduum w brudnej, jak ścierka do mycia podłóg koszuli i w majtkach z dziurą na intymnem miejscu jest wyraźnym przedstawicielem proletarjatu.

— A widzisz! Więc, w jaki sposób możesz mi zabronić korzystania z mojej własnej własności?

Znalazł się pomysłowy przedstawiciel proletarjatu, który na trawniku jednego z bulwarów w cieniu drzew ustawił dwie cegły, rozpalił między niemi ogień, a na cegły postawił imbryk z herbatą.

— Nie mogę w domu! — tłumaczył się. — Pokoik mam malusieński. Pod samym dachem, na słonecznej stronie. Udusić się można.



SONJA HENIE (Norwegja) mistrzyni świata w biegu na 100 m., oczekuje komendy na starcie w Oslo.

W sąsiedniem mieszkaniu wybuchł wczoraj skandal. Jedna z zamieszkujących tam kobiet podniosła przeraźliwy krzyk. Zbiegli się ludzie.

— Co się zdarzyło? O co chodzi?

Okazało się, że jeden ze współlokatorów kobiety chodzi po mieszkaniu zupełnie nagi. Poszkodowana rozochocona ogólnem zaciekawieniem opowiada ze wszystkiemi szczegółami:

— Ja na niego. Czyście obywatelu oszaleli? A on na mnie. Mieszkanie, powiada, wspólne? Wspólne. Korytarz więc jest terytorjum neutralne. A może ja do ubikacji potrzebuję pójść? Przez pół dnia duszę się w biurze, jak w łaźni, powiada, poci. Ale w domu wolno mi odpoczywać tak, jak mi się podoba. A obywatelka, powiada, nie jest czternastoletnim podlotkiem. Nie raz, pewnie, takie pejzaże podziwiała. Widzicie go, nie jestem podlotkiem. Ale i starą nie jestem. A co do pejzaży, to może ja na jego pejzaż pluć chcę?!

Kronika Olkuska.

Zbity przez poborowych

W TARNAWIE.

Dopiero wczoraj pisaliśmy o awanturach poborowych pod Olkuszem, zakończonych wybiciem szyb w autobusie P. K. Ch. i dotkliwem pobiciem kupców oraz furmana z Olkusza, a już do zanotowania jest świeży wypadek awantury, zakończony tragicznie, bo śmiercią człowieka.

Sprawa ta — po przeprowadzeniu dochodzeń — przedstawia się następująco.

W dniu 11 bm. wracała z poboru na furmance Józefa Kruczka z Tarnawy grupa poborowych. Towarzystwo to już podchmielone, dopełniło miarki w Sułoszowej, gdzie pomiędzy furmanem i poborowymi zaszło jakieś nieporozumienie, zakończone lekkiem pobiciem furmana. We wsi furman Kruczek zebrał swoich kompanów i uderzył na poborowych, aby się zemścić. Wywiązała się we wsi bójka na kije i kamienie. Z obydwóch stron jest kilku pokaleczonych, pod razami kijów zaś padł ten sam Kruczek, który wkrótce zmarł. Sprawców Józefa Pręgę i Jana Kruczka (krewnego) zaaresztowano.

× **ZGON OTRUTEJ.** Hinda Glajtmanówna, która targnęła się na życie, wypijając dwie flaszeczki esencji octowej, o czem donosiliśmy wczoraj, zmarła w dniu 12 bm.

× **POŻAR Z PODPALENIA W CZUBROWICACH.** W dniu 11 bm. w nocy uległy pożarowi stodoła i część domu Jana Sosura w Czubrowicach, gm. Rabsztyn. Oprócz tego spaliła się świnia i ubranie gospodarza. Ogień podłożył Jan Stochel z Grabocina koło Strzemieszyc przez zemstę. Przed podpaleniem sprawca zamknął mieszkanie zzewnątrz na skoble, aby trudniej mieszkańcy mogli się zeń wydostać.

× **CUDOWNE MIASTO LOURDES.** W związku z wizytacją J. E. ks. biskupa Łosińskiego w Olkuszu, tow. Sokół sprowadziło specjalnie piękny film religijny p. n. „Cudowne miasto Lourdes", który wyświetlany będzie jeszcze przez dzisiaj.

Lindbergh i pozew sądowy

Zboksowany woźny.

Lindbergh przygotowuje się obecnie do lotu nad Pacyfikiem w towarzystwie żony, całemi dniami więc przebywa na lotnisku, „oblatując" aparat i dlatego w domu nigdy go nie można zastać.

Przed kilku dniami na lotnisku Curtiss-field, pod Nowym Jorkiem, znakomity lotnik odbywał codzienny trening i właśnie miał już wzbić się w przestworza, gdy niespodziewanie zbliżył się do niego nieznany człowiek. Jegomość ów wręczył Lindberghowi jakiś papier, który lotnik obejrzał ze wszystkich stron, a potem schował do kieszeni, „dał gazu" i wkrótce już szybował nad lotniskiem.

Tymczasem nieznajomy zbliżył się do grupy mechaników i przyjaciół Lindbergha.

— No, złapałem go. Już dawno miałem doręczyć Lindberghowi pozew ale w domu nie mogłem go nigdy zastać. Zresztą mówili mi, że do wielkich ludzi z „takiemi" rzeczami się nie chodzi, że lepiej ich nie zaczepiać, ale nie należę do tchórzów. No i Lindbergh pozew otrzymał.

— Czy pan jest woźnym sądowym?

— Tak jest — odparł z dostojeństwem przedstawiciel władzy, ale nie dokończył jeszcze zdania, gdy jeden z lotników, którzy uważają Lindbergha poprostu za bohatera narodowego, uderzył pięścią w podbródek woźnego.

— To ty będziesz naszego pułkownika do sądu ciągnął?! Masz!

Jeszcze jedno uderzenie i woźny „znokautowany" legł na murawie. Świadkowie tego zajścia odliczyli 10 sekund, jak podczas meczu bokserskiego i... ponieważ przedstawiciel władzy nie podniósł się z ziemi, uznali go za zwycięzcę, co miało być satysfakcją dla Lindbergha.

Nie przeniósł tortur bolszewickich.

Tragiczna śmierć kapłana katolickiego w Rosji.

Do Rzymu nadeszła wiadomość o śmierci kapłana, Rosjanina, Aleksandra Aleksiejewa, który przyjął katolickie święcenia kapłańskie na początku prześladowania bolszewickiego. Ś.p. ks. Aleksiejew kierował przez pewien czas parafją św. Piotra w Odesie, gdzie w roku 1926 odwiedził go Mrg. d'Herbigny, prezydent Papieskiego Instytutu Wschodniego w Rzymie. W roku 1928, po deportowaniu księży katolickich z Kijowa, ks. Aleksiejew otrzymał trudne zadanie zastąpienia ich, lecz już po kilku miesiącach, mimo podeszłego wieku został aresztowany i wywieziony w okolice Archangielska, skąd od czasu do czasu udawało mu się przesłać przyjaciołom kartki pocztowe ze słowami, które zdradzały całkowite poddanie się woli Bożej i ledwie napomykały o strasznych cierpieniach, powodowanych przez głód, mróz i brutalne postępowanie straży bolszewickiej.

O śmierci jego dowiedziano się całkiem przypadkowo, dzięki temu, że do Rzymu został obecnie zwrócony polecony list, wysłany pod adresem zmarłego w styczniu rb. Na liście pocztowe władze sowieckie umieściły notatkę, że adresat nie żyje.

11.000 MILJONERÓW W CZECHOSŁOWACJI.

Jak wynika z danych statystycznych za r. 1927, osób, posiadających dochodów powyżej 1 miljona koron, liczono 5.272, z dochodem od 2 do 3 miljonów — 1.878, z dochodem od 3 do 5 miljonów — 1.590, z dochodem od 5 do 10 miljonów — 1.122, a powyżej 10 miljonów rocznego dochodu miało 903 osób. Ogólna liczba miljonerów w Czechosłowacji stanowi pół procent w stosunku do 2 miljonów podatników w kraju.

MYDŁA TOALETOWE i LECZNICZE

Malinowskiego, Majoli,
Pulsa
Dr. Switalskiej
Elida
oraz innych fabryk w wielkim wyborze
poleca:
4294 **M. JAGIEŁŁOWICZ Sosnowiec, ul. 3-go Maja 7**

ANIDA
Krem

usuwa nietylko piegi, plamy, liszaje, ale jednocześnie nadaje cerze **świeży i młodzieńczy** wygląd.

Sprzedaż w składach aptecznych.

Cena zł. 2.50

5649

Płytki elektr. do gotowania

w cenie od 37.— do 99.— zł.
na 10 rat miesięcznych
sprzedaje odbiorcom prądu
Elektrownia Okręgowa w Zagł. Dąbr.
Sp. Akc.
2815 **w Sosnowcu** **ul. Sienkiewicza 9.**

POSADY i PRACE

Gospodyni i kucharka z dobremi świadectwami poszukuje zajęcia. Wiadomość w Filji Kurjera Zachodniego Zawiercie. 5579

Poszukuję agentów na całym terenie województwa Kieleckiego do sprzedaży praktycznych nowości potrzebnych każdemu zarobek do 20 złotych dziennie Zgłoszenia nadsyłać Za wiercie ul. Kupiecka 5 Kaźmierczak 5645

Inteligentna panienka pisząca biegle na maszynie poszukuje posady, za skromnem wynagrodzeniem. (Pod skromne wynagrodzenie. 5637

Poszukuję posady do jednego starszego Pana za gospodynię. Zgł. pod „Aleksandra". 5632

Osoba inteligentna poszukuje posady do dziecka na przychodnie lub na stałe. Zgłoszenia pod „Inteligentna". 5631

KUPNO i SPRZEDAŻ

Do sprzedania gryzak do kamienia tłuczenia i sortowania w bardzo dobrym stanie, ważący 4000 kg. tanio sprzedam. Wiadomość Strzemieszyce Bordowicz, Szosowa. 5546

Sprzedam wydzierżawienie lub przyjmę wspólnika do fabryki cukrów i herbatników w Dąbrowie Górniczej. Okrzei 1 Szeligowski. 5627

Sprzedam ogród 40 prętów. Sosnowiec, Będzińska 12. Buchacz.— 5606

Maszyny do szycia bębenkową i gabinetową najtaniej można kupić na dogodnych warunkach Sosnowiec, Narutowicza 20 w Targu Sieleckim Harlak 5642

Samochód 4-osobowy Berliet. otwarty 11/30 KM. po remoncie w bardzo dobrym stanie, okazyjnie do sprzedania, Wiadomość Inż. Maruszewski, Sosnowiec, 3-go Maja 5, telef. 159. 5609-6

Restauracja pod Jasną Górą dobrze prosperująca, duży lokal z mieszkaniem zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu. Zgłoszenia Częstochowa Sw. Barbary 8 K. Hiller 5650

Sprzedam bibljotekę dębową w stylu nowoczesnym, za solidność gwarantuję. Oraz przyjmuję zamówienia na nowe wykonanie, odświeżenie mebli i fortepianów, Łukaszewski Sosnowiec, Narutowicza 9 m. 2. 5601

Skład węglin w bardzo dobrym punkcie Olkusza wraz z nowoczesnym urządzeniem z powodu choroby właściciela do sprzedania. Wiadomość na miejscu ulica 3 Maja Nr. 393. 5540-3

„Underwood" maszyna do pisania, wentylator ścienny oraz naziadówka okazyjnie sprzedam. Wiadomość Księgarnia „Polonja" Sosnowiec, Hale Rozwoju 5647

LOKALE

5-cio pokojowe mieszkanie z kuchnią wszelkie wygody przy ul. Prezydenta Mościckiego 35 do wynajęcia od zaraz tylko za czynszem. Wiadomość M. Lubelski, Sosnowiec, Wspólna 4. 5598-3

3 eleganckie, słoneczne, ciepłe z balkonem pokoje, kuchnia do wynajęcia od 1 sierpnia. Wiadomość w Administracji 5651

Sklep od ulicy Mościckiego do wynajęcia. Wiadomość w Księgarni „Polonja" Sosnowiec Hale „Rozwoju" 5646

Jest do wynajęcia pokój o dwuch oknach na wysokim parterze. Wiadomość w Administracji. 5633

Mieszkanie pojedyńcze, podwójne lub 2 pokoje, kuchnie wynajmę Czeladź Szpitalna Jamorek 5635

Pokój umeblowany z osobnem wejściem do wynajęcia. Wiadomość Sosnowiec, Racławicka 20 m. 3. 5636

Lokal przemysłowy i warsztat do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 25 5630

Pokój umeblowany słoneczny frontowy, z usługą Sosnowiec, Kołłątaja 6 m. 11 5625

Wynajmę pokój z oddzielnem wejściem, używalnością telefonu w ogrodzie. 5602

Trzy pokoje kuchnia przedpokój do wynajęcia warunki przystępne Wiadomość Marjacka 16 Domagała 5638

ZGUBIONE DOKUMENTY

Kwiatkowski Karol zgubił książeczkę wojskową wydaną przez Starostwo Będzińskie. 5583-3

Zaginęła legitymacja komiwojażerska wydana przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Sosnowcu na imię Zdzisława Giersza. 5596-3

NAUKA I WYCHOW.

Korepetycji w zakresie szkoły powszechnej lub 4 klas gimnazjum udzielę podczas wakacji. Praca sumienna. Specjalność polski. Administracja Będzin pod „Nauczyciel". 5595

ROZNE

Niżej podpisani członkowie dozoru kościelnego w Starym Sielcu występują z dozoru kościelnego Jan Batko Antoni Rachwalski Józef Domarańczyk 5640

Cudowne letnisko (dwa pokoje z kuchnią) u podnóża Tatr Wysokich w przepięknej wiosce góralskiej nad rzeką Białką. Adresować: Weronika Plucińska. Jurgów-poczta-Nowy Targ 5644

Mole i kurz niszczą Waszą garderobę. Jedyny chemicznie preparowany i hermetycznie zamknięty worek „Molochron" zapobiega wszelkiemu zniszczeniu Do nabycia w składach aptecznych i mydlarniach. Cena za sztukę Zł. 1.50 5639

Obiady dla Słomianych Wdowców wydaje Kawiarnia „Basia" Sosnowiec, Warszawska 6. 4505-3

Rakiety tennisowe przyjmuje się do naciągu i reperacji. Skup starych ram. Ceny konkurencyjne. Sosnowiec, Ryś 6 Bałazy. 5629

Budowniczy młynów i majster młynarski przyjmuje wszelkie budowy, różne reperacje i wszelkie przelewy szmerglowe i urządzenie makuchowe (długoletnia praktyka). Będzin, Plac 3 Maja 9 J. Białoczerkowski. 5621

Zakopane, Pensjonat „Zameczek"—Chałubińskiego, poleca pokoje słoneczne z werandami położony w dużym parku w pobliżu Bristolu. Kuchnia pierwszorzędna. Pod zarządem Stanisławy Radwańskiej.— 5624

Tanio! Leżaki, hamaki polne łóżka, kufry, plecaki worki pościelowa, wędki, wędziska, haczyki, żyłki. Rolety gotowe i na zamówienie. Sztajer Będzin, Kołłątaja 29, telef. 4-10 5641

Wydzierżawię od 1 lipca restaurację bez wyszynku wódek na dogodnych warunkach w Środkowej Małopolsce. Oferty pod J. K. 5594

Duży wybór gotowych pasów nadających kształt tom modną piękną linję i lecznicze. Nowość w pasach prynesasowych „Rozalja" Sosnowiec, Dęblińska 11 5625

Poszukuje pożyczki 5.000 złotych na 1 numer hipoteki. Pogoń Orla 14. 5643

Otrzymasz zapotrzebowanie i wyjedziesz do Francji—jak chcesz pracować na roli, w kamieniołomach i przemyśle chemicznym. Zgłoszenia pisemne po polsku. Załączyć znaczek na odpowiedź (adresować) M. Joldowicz, N. Ch. M. Moulin Impasse Cartier. Chalon-sur-Saône (S-et-L) France. 5607-2

Zakopane. „Palace" —Chałubińskiego—komfortowy pensjonat poleca pokoje z utrzymaniem wykwintnem od 12 złot. 5605-2

Truskawiec Ziemiańskie pensjonat „Krysia" położony centrum przyjmuje zamówienia 4343-5

Zakopane — boczna Zamoyskiego — parcele urzędnicze „Jordanówka" pierwszorzędny pensjonat otwarty. Profesorowa D-rowa Walterowa. 5613-3

Ogłoszenie. Film! każdy kto się interesuje filmem, bez względu na wiek i zawód niech poda adres i znaczek na odpowiedź. „Empefilm" Kraków. 3893-5

Pracownia kołder przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materjałów, oraz stare kołdry przerabia Sosnowiec, 3-go Maja 5 w podwórzu tel. 13-77 Marja Furman Grudniewiczowa. 2819

Zakład rzeźbiarski, kamieniarski i betonowy Jan Mitela, Sosnowiec, Rudna 56, telefon 6-52. Wykonuje pomniki, grobowce, stopnie mozaikowe, dreny studzienne, posadzki, dachówki, słupy, ogrodzenia i t. p. Na dogodnych warunkach płatności. 4464

Najtańsze źródło nabiału masło śmietankowe „Malicka" 3,80 kg., tafelkowe 3,60 kg. nabyć można w sklepie Szajn felda Będzin Kołłątaja 34. 5620

NA TANIĄ NOWOŚĆ
dla aut 5587
poszukujemy
agentów
za dobrem wynagrodzeniem
Zgłoszenia „SAFETY FIRST" Katowice ul. Pocztowa 12/14. 3 p.

ZIOŁA LECZNICZE
według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc, nerwów wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, uplawom, obstrukcji, sklerozie, artretyzmowi, reu- 4520 matyzmowi etc.
Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej!!!
Adres: Liszki — Apteka.

PODZIĘKOWANIE.

Komendantowi Powiatowemu Policji Państwowej Panu M. Kozielewskiemu, wszystkim funkcjonarjuszom Policji Państwowej w Będzinie, a szczególnie Kierownikowi III-go Komisarjatu P. P. w Będzinie Komisarzowi p. Alfonsowi Wolińskiemu składamy wyrazy naszego serdecznego podziękowania za gorliwą akcję przy wytępieniu „łapactwa", plagi kupiectwa m. Będzina od całego szeregu lat i życzymy dalszej pomyślnej działalności dla dobra Rzeczypospolitej oraz Jej obywateli.

5622 **Sekcja Konfekcji Damskiej i Męskiej przy Związku Drobnych Kupców w Będzinie.**

5652


APARATY FOTOGRAFICZNE
i wszelkie przybory do tychże

30% zniżki

Na zegary, zegarki, biżuterję nakrycia stołowe, gramofony zniżyliśmy ceny o całe 30%.

TYLKO FIRMA
SZ. MILECHMAN
DĄBROWA GÓRNICZA — SOBIESKIEGO 11. Telefon 2-72.

SZKOŁA RZEMIEŚLNICZO-PRZEMYSŁOWA
w SOSNOWCU

Towarzystwa Szkół Przemysłowo-Rzemieślniczych w Zagł. Dąbrowskiem ogłasza zapisy na rok szkolny 1931-32 (od założenia 3-ci) na wydział ślusarsko-mechaniczny.

Na kurs I-szy przyjmowani będą fizycznie zdolni kandydaci z ukończonem 7-ma ewentualnie 6-ma klasami szkoły powszechnej lub 5-ma klasami gimnazjalnemi.

Opłata za naukę wynosi zł. 450 rocznic, płatne w 10 ratach miesięcznych oraz jednorazowe wpisowe zł. 15.

Dla niezamożnych a wykazujących dobre postępy uczniów, zamieszkałych na terytorjum Samorządów subsydjujących szkołę, opłata za naukę będzie zmniejszona do 300 zł.

Uczniowie dojeżdżający korzystają ze zniżek kolejowych i tramwajowych jak uczniowie szkół średnich.

Za naukę synów pracowników państwowych opłacają odnośne urzędy. Uczniowie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia od wypadków za dodatkową opłatą w wysokości od 2.50 zł. rocznie.

Informacji udziela kancelarja w szkole przy ul. 1-go Maja 25, telef. 14-36 (dawn. fabryka fr. C. G. Schön. za Sądem Okręgowym) w godz. 10 do 14-ej.

Zapisy od 15 do 23 czerwca. Egzamin sprawdzający 23 czerwca o godz. 15-ej. 5574

Dyrektor szkoły. **Zarząd Towarzystwa.**

SKRZYPCE
mandoliny, gitary, mandrolę futerały i wszelkie przybory
NAJTANIEJ 5648
W KSIĘGARNI „POLONJA"
Sosnowiec Hale „Rozwoju".

Reklama jest dźwignią handlu.

KINO „ZAGŁĘBIE"
1249 DAWNIEJ
Kino-Teatr „UDZIAŁOWY"

DZIS Potężny film śpiewno-dźwiękowy **DZIS**

„MOJE SŁONECZKO"

w rolach głównych: **JANET GAYNOR i CHARLES FARRELL**

Nad program: **CIEKAWY TYGODNIK DZWIĘKOWY.**

UWAGA: Ceny miejsc zniżone: **Loża zł. 2; Balkon I zł. 1 gr. 50; Balkon II zł. 1; ulgowe 1 zł., parter 70 gr.**

DZWIĘKOWE KINO „PALACE"
1250 **W SOSNOWCU.**
ulica Warszawska 2.

I **Od 8-go do 14-go czerwca** **Wielki podwójny program** **II**

„UWIEDZIONA" (BIAŁE NIEWOLNICE)

według scenarjusza Anatola Herma i Leo Belmonta w roli głównej **Marja Malicka, Zbyszko Sawan, Junosza Stępowski.** — — — — — Djalogi Polskie.

SENIOR AMERYKANO

w roli głównej: **KEN MAYNARD**

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment" Sp. Akc. w Warszawie.

Cennik ogłoszeń:

Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10—30 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20—60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm. za tekstem 35 mm. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Za niedostarczenie pisma z przyczyn, od Wydawnictwa „Kurjera Zachodniego" niezależnych, Wydawnictwo nie odpowiada. Wszelkie pretensje finansowe Wydawnictwa „Kurjer Zachodni" zaskarżalne są w Sosnowcu.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Piłsudskiego 4. Tel. 73. — **Filje:** BĘDZIN, Małachowskiego 7, Tel. 790. DĄBROWA, ul. Krótka 11. Tel. 202. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ.: TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI